Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Wydanie B.

Prenumerata miesięczna wynosi zł 90

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok II | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiastowy 36-00. Rozmównica dla publiczności 19-07. Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Środa, dnia 4 grudnia 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". Konto PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO IKP Nr VI-14. Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 330

Pierwsze posiedzenie Rady Naczelnej odbyło się w atmosferze niezwykle uroczystej

Nowe władze naczelne Stronnictwa Pracy

Prezesem Rady Naczelnej ponownie wybrany dr Tadeusz Michejda — Nestor ruchu, Franciszek Mańkowski prezesem Zarządu Głównego — Pierwszym urzędującym wiceprezesem został dr Feliks Widy-Wirski — drugim woj. Stefan Brzeziński — Telegramy do Prezydenta KRN i Prymasa Polski

WARSZAWA (obsł. wł.). Popołudniowym, wewnętrznym obradom Kongresu w dalszym ciągu przewodniczył Prezes Rady Naczelnej dr Michejda. Po uchwaleniu regulaminu obrad i dokonaniu wyboru komisji mandatowej wyborczej i wnioskowej, czł. Zarządu Główn. złożyli sprawozdania organizacyjne. Wiceprezes adw. Domiński, piastujący jednocześnie godność prezesa Klubu Poselskiego, podkreślił w sprawozdaniu swoim pozytywny stosunek Stronnictwa Pracy do Rządu i Kościoła Katolickiego. Na odcinku parlamentarnym Klub Poselski SP współpracował nad opracowaniem ordynacji wyborczej, wnosząc cały szereg poprawek, z których ponad 6 zostało przyjętych. Stronnictwo wszelkimi siłami dąży do poprawy losu rzesz pracujących i stabilizacji na odcinku płac. Sekretarz Zarządu Głównego p. Idzior dał pogląd na całokształt rozwoju ruchu politycznego stronnictwa, stwierdzając, iż dzisiaj SP liczy w Polsce 98.000 zarejestrowanych członków, zrzeszonych w 1760 kołach terenowych. Jakkolwiek SP jest ruchem masowym, to jednak stosunkowo późny start w pracy politycznej po Odrodzeniu sprawił, że stronnictwo nie jest dotąd należycie reprezentowane w życiu parlamentarnym i administracyjnym państwa. Na 14 wojewodów SP reprezentowane jest tylko przez jednego (wojew. Poznańskie). Nie lepiej wygląda na innych odcinkach, gdyż SP posiada tylko 2 wiceministrów, 1 kuratora szkolnego i 3 starostów. Stan ten winien ulec zmianie po akcie wyborczym.

W życiu wewnętrzno-organizacyjnym stronnictwo przystępuje do zorganizowania sekcji kobiecych i młodzieżowych, starając się przezwyciężyć piętrzące się trudności.

Sprawozdanie ze stanu kasy złożył dr Lityński, a z działalności komisji rewizyjnej p. Józef Brenstjern, który wniósł o udzielenie Zarządowi absolutorium.

Z kolei dłuższe przemówienie na temat stosunku stronnictwa do religii i Kościoła Katolickiego wygłosił prezes Zarz. Wojew. Śląskiego — p. Józef Gawrych, podkreślając głęboką troskę stronnictwa o naprawienie zniszczeń moralnych w społeczeństwie polskim, spowodowanych wojną. Stronnictwo podjęło bezwzględną walkę o powstrzymanie rozkładowego procesu podstawowych pojęć moralności i kultury i w walce tej wielkiego sojusznika widzi w Kościele Katolickim. Odrodzenie duchowe nastąpić może jedynie w oparciu o nieśmiertelne zasady moralności chrześcijańskiej. Poza tym Polska musi znaleźć takie formy ustrojowe, które pozwolą na twórcze włączenie w dzieło odbudowy wszystkich sił żywotnych narodu. Wobec ogromu zadań, zniknąć musi rozkładowy charakter walk partyjnych i nastąpić prawdziwie demokratyczna współpraca wszystkich stronnictw w Polsce.

W ożywionej dyskusji nad sprawozdaniami głos zabierali m. in. ks. Kołakowski z Gdańska, który, szkicując linię polityczną SP, uczcił pamięć gen. Sikorskiego, jako wielkiego polityka Polski. Mówca, podobnie jak i kilku innych, wypowiedział się za utrzymaniem inicjatywy prywatnej w małych warsztatach pracy i drobnym przemyśle, stwierdzając, że jest to obok nacjonalizacji wielkiego przemysłu i środków transportowych, jedyna podstawa do odbudowy i rozwoju zdrowego życia gospodarczego w Polsce. Dalsi mówcy — jak mgr Sopa — poruszyli cały szereg bolączek organizacyjnych, opowiadając się za utrzymaniem jednolitego kierunku ideowego w stronnictwie. Prezes koła powiatowego z Szamotuł, p. Maksymilian Piechocki omówił trudności, na jakie SP napotyka w terenie, oraz poważne niedomagania komisji mieszkaniowych, którym niejednokrotnie zarzucić można postępowanie niezgodne z duchem demokratycznym i z poczuciem sprawiedliwości.

Z wielkim uznaniem Kongres powitał przemówienie delegatki łódzkiej p. Kazimiery Skopowskiej, która podnosząc zasługi kobiet polskich w walce o utrzymanie polskości w latach okupacji, stwierdziła z żalem, że Kongres nie raczył powołać do prezydium ani jednej kobiety. „Będziemy jednak dalej pracować dla dobra Stronnictwa i Polski — mówiła p. Skopowska — mimo, że praca ta nie znajduje należytego zrozumienia". W odpowiedzi — sekretarz Zarządu Głównego p. Idzior postawił wniosek o dokooptowanie p. Skopowskiej do prezydium, co przyjęto burzliwymi oklaskami.

W sprawie konieczności stworzenia w ramach stronnictwa silnego ruchu organizacyjnego młodzieży przemówił p. Janusz Milcz-Likowski.. Walka o młodzież rozgrywa się dziś na wszystkich odcinkach życia społecznego w Polsce, gdyż młodzież i wychowanie, jakie otrzyma, zadecydują o przyszłym obliczu politycznym państwa. Mówca z ubolewaniem podkreślił brak odpowiedniej propagandy, który sprawia, że nie tylko nie mówi się o wielkim wkładzie członków naszego ruchu politycznego w pracy konspiracyjnej organizacji podziemnych, ale w dodatku pomniejsza się ich zasługi. Zachodzi konieczność utworzenia przy SP specjalnego Wydziału Wojskowego, który sprawą tą się zajmie. Dynamiczny ruch młodzieżowy SP przyciągnąć winien przede wszystkim te kadry młodzieży, która tak dzielnie i bohatersko w latach okupacji biła się z wrogiem w szeregach Armii Krajowej.

Po zamknięciu dyskusji przewodniczący dr Michejda zreasumował i odpowiedział krótko na wszystkie poruszone kwestie, po czym poddał pod głosowanie wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorium. Wniosek przyjęty został jednogłośnie przez aklamację.

W międzyczasie komisje ukończyły swe prace i przewodniczący komisji mandatowej dr Mojseowicz odczytał listę kandydatów proponowanych do nowej Rady Naczelnej.

Znaleźli się w niej reprezentanci wszystkich województw polskich.

Listę tę przyjęto przez aklamację.

Okrzykiem na cześć Polski demokratycznej i odśpiewaniem Roty zakończono drugą część obrad Kongresu.

Przemówienie prem. Osóbki-Morawskiego

wygłoszone na Kongresie Stronnictwa Pracy w Warszawie

Witam w imieniu Rządu i własnym pierwszy ogólnokrajowy Kongres Stronnictwa Pracy w odrodzonej Polsce. Wasz Kongres jest żywym dowodem, że obok klasowego obozu robotniczego i chłopskiego, stają do pracy i odbudowy zniszczonego przez wojnę kraju: robotnicy o chrześcijańsko-społecznym światopoglądzie, rzemieślnicy, inteligencja i postępowe mieszczaństwo, co stanowi jedną z cech charakterystycznych naszej polskiej demokracji. Nikomu bowiem nie odmawiamy prawa do pracy przy budowie nowej Polski, a przeciwnie chcielibyśmy do tej pracy zaprząc wszystkich ludzi dobrej woli bez różnicy poglądów i przekonań politycznych z wykluczeniem, rzecz jasna, ugrupowań faszystowskich.

W Polsce nie mamy monopartyjności i nie dążymy do wprowadzenia dyktatury. Przeciwnie, system nasz oparty na istnieniu siedmiu partyj politycznych zdaje egzamin zupełnie dobrze i pozostawia też duże pole dla inicjatywy prywatnej.

Odbudowa gospodarcza kraju postępuje naprzód, a Rząd Jedności Narodowej zdobywa coraz większe zaufanie ludności. Pod tę nową rzeczywistość założyliśmy trwałe fundamenty przez podział ziemi obszarniczej i upaństwowienie przemysłu. Mówię — fundamenty, gdyż jest to dopiero początek wielkiego dzieła przebudowy gospodarczej kraju w kierunku zapewnienia każdemu obywatelowi naszej Rzeczypospolitej pracy, dostatku i dóbr kulturalnych.

Od czasów rozbiorów myśl polska szuka nowych dróg i śni nieraz gorączkowo o lepszej doli dla naszego narodu. Marzył o lepszej przyszłości Kościuszko i w dalekiej Ameryce szukał wzorów dla polskiej demokracji, pracuje nad budową Polski demokratycznej ksiądz Stanisław Staszic, organizuje chłopów do walki o nią ks. Ściegienny, walczy o Polskę demokratyczną od lat klasa robotnicza, a poezja i literatura polska od czasów Mickiewicza coraz częściej przeciwstawia szarzyźnie życia złote sny o Polsce szczęśliwej i sprawiedliwej. O ileż my, nasze pokolenie, jesteśmy szczęśliwsi od nich, mogąc w atmosferze spokoju, pewności i bezpieczeństwa narodowego pracować nad przebudową Polski dnia dzisiejszego, na Polskę promienną jutra.

Ażeby to zrozumieć wystarczy porównać sytuację polityczną Polski z okresu lat 1918—1939 z Polską z r. 1946. Polski z okresu drugiej niepodległości nigdzie nie uważano za twór trwały. Dla wnikliwych umysłów było jasne, że pomiędzy dwoma nieprzyjaznymi i wielkimi potęgami, niepodległości kraju nie można utrzymać.

Zresztą każda z tych potęg z osobna wystarczała aż nadto do zgniecenia Polski. Jeżeli Niemcy nie napadły na Polskę przed rokiem 1939 — to jedynie dlatego, iż to nie odpowiadało widokom polityki niemieckiej. Obecnie zaś jedna potęga sąsiedzka — śmiertelny wróg naszego narodu, została powalona i nie prędko z tego upadku się podniesie, a druga potęga, nieżyczliwie nastawiona dla Polski sanacyjnej z roku 1939, darzy swoją przyjaźnią i poparciem naszą demokratyczną Polskę z roku 1946.

Dzięki sojuszowi ze Związkiem Radzieckim możemy z całym poczuciem bezpieczeństwa pracować nad budową Polski i realizować tak gigantyczne zadania, jak zaludnienie Ziem Odzyskanych. Dokonaliśmy już rzeczy nieznanej w dziejach Europy, osiedlając na całym zachodzie w ciągu niespełna dwóch lat około 4-ch milionów ludzi. Robiliśmy to w warunkach niesłychanie trudnych przy braku środków transportu i żywności, przy odgłosach strzałów bratobójczych i sabotaży pewnych kół inteligencji i mieszczaństwa; robiliśmy to w głębokim przeświadczeniu, iż tylko usilną pracą można zapewnić Polsce byt niepodległy i prawdziwą wielkość. O ileż jednak nasze wysiłki byłyby owocniejsze, gdyby nie było rozbicia w naszym narodzie, gdyby cała inteligencja i całe mieszczaństwo w swej masie stanęły szczerze i z zapałem do pracy nad budową nowej Polski.

Ku tej jedności idziemy, choć może powoli, ale nadejdzie chwila, kiedy poza frontem jedności narodowej znajdą się tylko egoiści i zdrajcy narodu. Wówczas szybko skończymy z bandami leśnymi, przelewem krwi bratniej i wszelkim bezprawiem i samowolą. Skończymy również z polską nędzą, brakiem oświaty i ciemnotą najbardziej zacofanych odłamów naszego społeczeństwa, a zbudujemy Polskę opartą na zasadach sprawiedliwości społecznej i powszechnego dobrobytu. Droga, po której idziemy, jest naszą własną polską drogą, drogą postępu, oświaty i dobrobytu szerokich mas, wykluczającą walki religijne i wszelkiego rodzaju sekciarstwo polityczne. Prowadzi ona nas do Polski silnej jednością i miłością wszystkich jej dzieci.

Witam Was, Szanowni Delegaci, jako tych, którzy pod chrześcijańskimi hasłami zdecydowanie wkroczyli na naszą polską drogę i razem z klasowym obozem robotniczo-chłopskim chcą budować lepszą przyszłość dla Narodu Polskiego.

Życząc serdecznie Kongresowi owocnych obrad, wznoszę okrzyk: „Postępowy ruch chrześcijańsko-społeczny niech żyje!"

„Dzień b. Więźnia Politycznego" w Włocławku



Osobną grupę w pochodzie b. więźniów politycznych w Włocławku stanowiły sieroty, którym brutalność niemiecka odebrała ojców lub matki. Opiekuje się nimi koło miejscowe Zw. b. Więźniów Politycznych. Dzięki ofiarności społeczeństwa włocławskiego, wkrótce odbędzie się dla nich obchód gwiazdkowy z obdarowywaniem tych nieszczęśliwych istot.

Drugi dzień kongresowy

WARSZAWA (tel. wł.). W drugim dniu Kongresu Stronnictwa Pracy obradowała Rada Naczelna Stronnictwa, wybrana poprzedniego dnia na Kongresie, pod przewodnictwem dra Tadeusza Michejdy. Po dokonaniu wyboru komisji mandatowej, wyborczej i wnioskowej, przystąpiono do wyboru prezydium Rady Naczelnej, złożonej z prezesa oraz wiceprezesów, sekretarza i 2 zastępców. Prezesem Rady Naczelnej został ponownie wybrany dr Tadeusz Michejda, któremu

Rada zgotowała serdeczną owację. Ponadto do Prezydium Rady Naczelnej weszli pp. Grajek, ppłk. Celica, Sobol, Mojseowicz, Łabentowicz i Całczyński. Następnie na wniosek komisji-matki dokonano wyboru Zarządu Głównego. Prezesem wybrany został nestor ruchu Franciszek Mańkowski z Poznania. Pierwszym urzędującym wiceprezesem wybrany został dr Feliks Widy-Wirski, drugim wiceprezesem Stefan Brzeziński, trzecim adwokat Jerzy Domiński i czwartym Józef Alojzy Gawrych z Katowic. Poza tym do Zarządu Głównego wybrani zostali pp. Idzior Stanisław, sekretarz generalny, Urbański Antoni, pierwszy zastępca sekretarza, Olchowicz Aleksander, drugi zastępca sekretarza, Małachowski Piotr, skarbnik, dr Lityński Marian, dr Sukiennicki, Zimny Grzegorz, dr Tilgner Damazy, ks. Kołakowski Tomasz, Stręcioch Eugeniusz, mgr. Groszyński Kazimierz, Wasikowski Jan, inż. Maciejewski Józef i Małolepszy Stanisław. Ponadto dokonano wyboru komisji rewizyjnej w składzie następującym: inż. Brenstjern Józef, Troszak, Pietrasz, mgr Surowiński Stanisław i mgr Zawadzki Henryk. Do centralnego sądu organizacyjnego wybrano p. p. dra Tokarskiego — przewodniczący, adwokata Góralewicza — sekretarz, dr Wisłocki, [illegible]encel, mgr Sopa, Żak, Telecki, Rabsztyn i Czerniejewski. Wyborów dokonano jednogłośnie. Nowowybrany prezes Rady Naczelnej, prezes Zarządu Gł. i pierwszy urzędujący wiceprezes wygłosili przemówienia podkreślające solidarność Stronnictwa na odcinku prac organizacyjnych i potrzebny wysiłek w dalszych pracach. Komisja wniosków uchwaliła szereg rezolucyj, które ogłosimy oddzielnie, jak również pełny skład Rady Naczelnej. Pierwsze zebranie nowej Rady Naczelnej odbyło się w atmosferze niezwykle uroczystej, znamionującej solidarność wszystkich członków Rady, zakończono je uchwaleniem telegramów do Prezydenta KRN i Prymasa Polski oraz odśpiewaniem „Roty".

Sprawa veta bez końca

Mołotow sprzeciwia się wszelkiej sztywności i formalności w dyskusjach

NOWY JORK (obsł. wł.). Na komisji politycznej ONZ rozważano w dalszym ciągu sprawę veta, przy czym nie doszło do żadnego porozumienia. 33 głosami przeciwko 8 przyjęto propozycję duńską utworzenia specjalnej komisji, którąby skoordynowała wszystkie propozycje wyłonione w danej sprawie. Za wnioskiem tym głosował również delegat ZSRR, przeciwko — delegat USA.

Delegat brytyjski, sir Hartley Shawcross, zwrócił się do delegacji radzieckiej z gorącym apelem, by poparła stanowisko Anglii i „wyszła na spotkanie na pół drogi", by tym samym osiągnięte zostało porozumienie w celu stworzenia planu, któryby zagwarantował pokój ludzkości.

Żywo oklaskiwany został ustęp przemówienia delegata amerykańskiego, senatora Conally, który zaznaczył, że Stany Zjednoczone pragną żyć w zgodzie z wszystkimi, z Wielką Brytanią — tu uścisnął dłoń delegata brytyjskiego, Shawcrossa, i z Zw. Radzieckim, przy czym z kolei potrząsnął prawicą Wyszyńskiego.

Delegaci amerykański i brytyjski sprzeciwiali się zmianie Karty ONZ w przedmiocie prawa veta i z tym zastrzeżeniem poparli wniosek australijski, domagający się, by prawo veta zostało używane jedynie w najważniejszych wypadkach, by nie wywoływać „obstrukcji" w obradach i przyjąć naznaczony porządek obrad.

Delegat radziecki, Wyszyński, przedstawił z kolei swój punkt widzenia, domagając się, by Rada Bezpieczeństwa wzięła pod uwagę dotychczasowe doświadczenia w dziedzinie prawa veta. Związek Radziecki sprzeciwia się wszelkiej sztywności i formalności w prowadzonych dyskusjach.

USA ograniczają pożyczki zagraniczne

ponieważ kredyty zostały już w połowie wyczerpane

WASZYNGTON (PAP) Rzecznik amerykańskiego ministerstwa handlu oświadczył, iż Bank Eksportowo-Importowy zmuszony będzie ograniczyć udzielanie pożyczek zagranicznych, Ponieważ Kongres nie uchwalił dalszych kredytów. Kwota 9 miliardów 500 milionów dolarów, która została przeznaczona przez rząd Stanów Zjednoczonych na udzielanie kredytów dla państw zagranicznych, została już prawie w połowie wyczerpana.

W ramach umowy o dzierżawie i pożyczce będą zawarte układy ze Związkiem Radzieckim, Chinami, Holandią i Norwegią. Prócz tego będą udzielone kredyty w wysokości około 350 milionów dolarów na zakup nadwyżki amerykańskiego materiału wojennego, który dotychczas nie został sprzedany.

Proces szpiegowski w Szwajcarii

BERNO (PAP). W Bazylei toczy się proces częściowo przy drzwiach zamkniętych przeciwko b. oficerowi policji Bazylei, który jednocześnie pozostawał na służbie gestapo, Boeswaldowi oraz jego 3 wspólnikom. Wykorzystał on swoje stanowisko w policji dla dostarczania informacji Niemcom i zamierzał przy pomocy swoich wspólników wydać armii niemieckiej tajne dokumenty szwajcarskie. Boeswald jest Niemcem naturalizowanym w Szwajcarii.

Prokurator zażądał dla oskarżonego kary w wysokości 18 lat ciężkich robót.

Tsaldaris w drodze do Nowego Jorku

ATENY (obsł wł.). Premier grecki, Tsaldaris, zatrzymał się w drodze do Nowego Jorku, w Paryżu, gdzie oświadczył dziennikarzom, że nie udaje się do Nowego Jorku z zażaleniem, a jedynie z prośbą, by Rada Bezpieczeństwa zbadała stosunki graniczne w Grecji. Premier Tsaldaris również przedłoży Wielkiej Czwórce terytorialne postulaty Grecji.

300 milionów contra 90 milionów

Wojna domowa w Indiach między buddystami i muzułmanami trwa

LONDYN (obsł. wł.). Pandit Nehru, zapytany na lotnisku w Kairze przez dziennikarzy, czy patrzy optymistycznie na rozmowy, które prowadzone być mają w Londynie, odpowiedział, że kto posiada dłuższą działalność polityczną, ten nie jest ani optymistą, ani pesymistą, tylko stara się patrzeć realnie.

Jinnah, przywódca muzułmanów, oświadczył, że nie można od niego wymagać, by brał udział w pracach nad przyszłą konstytucją, która ma na celu ujarzmienie przez Hindusów 90 milionów muzułmanów.

Od paru miesięcy Indie są rządzone przez rząd, złożony wyłącznie z przedstawicieli indyjskich. Tragedią Indii jest współzawodnictwo 300-milionowej ludności buddystycznej z 90-milionową ludnością muzułmańską. Obie partie zarzucają władzom brytyjskim zbytnie tolerowanie przeciwnika. I jak dotychczas nie mogą uspokoić ludności, która w krwawych rozruchach daje wyraz swoim nienawiściom.

Stanowisko Zw. Radz. wobec likwidacji UNRRA

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu podkomisji ekonomicznej ONZ, delegat ZSRR Gromyko oświadczył, że Związek Radziecki gotów jest poprzeć ustanowienie nadzwyczajnego funduszu żywnościowego, mającego przejąć akcję UNRRA w roku przyszłym.

Lewis znowu przed sądem

NOWY JORK (obsł. wł.). W Waszyngtonie zostanie dzisiaj wznowiona rozprawa przeciwko przywódcy górników, Lewisowi, oskarżonemu o nieposzanowanie sądu.

Bomby w Madrycie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Madrytu, iż w piątek dokonano zamachu bombowego na gmach, w którym mieszczą się drukarnie dzienników Falangi „La Prensa" i „Solidaridad Nacional".

W czwartek wieczór wybuchła bomba w Bilbao w pobliżu pomnika jednego z dowódców podczas wojny domowej, gen. Nola, jednakże spowodowała tylko nieznaczne szkody.

Powódź w Anglii

LONDYN (PAP). Powódź w Anglii w dalszym ciągu się wzmaga. Tamiza nadal przybiera i zalała nowe tysiące akrów gruntu. Domy położone na niskich brzegach rzeki stoją w wodzie.

Upaństwowienie kluczowych gałęzi przemysłu

w Bawarii i Wielkiej Hesji

BERLIN (obsł. wł.). Podczas niedzielnych wyborów do sejmu krajowego zwyciężyła w Bawarii popierana przez kościół Unia Chrześcijańska, która na 180 mandatów uzyskała 106, socjaldemokraci 54. W Wielkiej Hesji zwyciężyli socjaldemokraci, uzyskując 38 mandatów. Unia Chrześcijańska stoi na drugim miejscu z 28 mandatami, komuniści osiągnęli 10 miejsc.

Jednocześnie odbyło się głosowanie nad przyszłą konstytucją, za którą opowiedziała się większość głosujących, aprobując w ten sposób przewidziane upaństwowienie kluczowych gałęzi przemysłu w zaznaczonych wyżej „państwach" niemieckich.

Danina Narodowa

WROCŁAW (PAP). W Wrocławiu otwarty został zjazd członków komisji obywatelskiej Daniny Narodowej w ilości 4.000 osób. W ten sposób stolica Ziem Odzyskanych zadokumentowała wolę Narodu Polskiego do szybkiej odbudowy i zagospodarowania Ziem Odzyskanych.

Za kradzieże leśne sąd doraźny

WARSZAWA (PAP). Z uwagi na szerzące się nagminnie przestępstwo dewastacji lasów państwowych władze wymiaru sprawiedliwości wydały prokuratorom apelacyjnym i okręgowym polecenie ścigania kradzieży leśnych w trybie postępowania doraźnego, jeżeli kradzieży dopuszczono się przemocą, bądź w połączeniu z groźbą użycia gwałtu.

Częściowa amnestia polityczna w Bułgarii

SOFIA (PAP). Premier bułgarski Dymitrow ogłosił częściową amnestię więźniów politycznych, nakazując ministrowi sprawiedliwości sporządzenie list więźniów, których można wypuścić bez narażenia porządku publicznego.

Proces b. gubernatora Fischera

rozpocznie się 17 grudnia w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W pierwszych dniach grudnia zostanie doręczony b. gubernatorowi warszawskiemu Ludwikowi Fischerowi odpis aktu oskarżenia. Proces rozpocznie się 17 grudnia i czas jego trwania przewidziany jest na okres około 3 tygodni. Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia Najwyższego Trybunału Narodowego p. Guentner. Oskarżenie wnoszą prokuratorzy NTN: Gacki, Sawicki i Siewierski.

Ważne dla posiadaczy odbiorników radiowych

Ostatnio ukazały się w prasie komunikaty o przejęciu przez Urzędy Pocztowe inkasa należności abonamentowych za odbiorniki radiowe z dniem 1 grudnia br. Obecnie informują nas ze strony miarodajnej, że wiadomość ta była przedwczesna. Przejęcie agend inkasowych przez pocztę nastąpi w terminie późniejszym i dokonane będzie stopniowo. Chwilowo w sposobie uiszczania opłat radio-abonamentowych żadna zmiana nie zajdzie. Należy więc wszelkie opłaty abonamentowe wpłacać nadal, jak dotychczas, w placówkach Polskiego Radia.

O terminie przekazania czynności inkasowych Urzędom Pocztowym nastąpi osobne zawiadomienie oficjalne.

Montgomery w Grecji

LONDYN (obsł. wł). Marsz. Montgomery, który bawił ostatnio w Palestynie, udał się na 3-dniowy pobyt do Grecji, gdzie przeprowadzi inspekcję brytyjskiej misji wojskowej.

Zakończenie obrad Rady Ministrów

jeszcze w tym tygodniu

NOWY JORK (obsł. wł.). Rada Ministrów w Nowym Jorku zakończy prawdopodobnie w bież. tygodniu swe obrady. Obecnie rozważa się sprawę odszkodowań wojennych. Dalszymi kwestiami, które czekają jeszcze załatwienia, są: kwestia wolnej żeglugi na Dunaju, na którą zgodził się Mołotow; jednakże nie zgodził się, by odnośny ustęp umieszczony został w traktacie pokojowym, przyszła konferencja w sprawie żeglugi na Dunaju, na której Bevin chciałby widzieć przedstawiciela Grecji, sprawa odszkodowań za zniszczone lub uszkodzone mienia sojuszników w byłych krajach nieprzyjacielskich oraz sprawa utarczek granicznych bułgarsko-greckich.

Argentyna chce przyjąć 4 miliony ludzi

LONDYN (obsł. wł.). Argentyński min. spraw zagr. zakomunikował, że specjalny pełnomocnik rządu udał się samolotem do Rzymu, by tam założyć biuro imigracyjne. Argentyna bowiem ma zamiar przyjąć 4 miliony imigrantów, przede wszystkim Włochów, Francuzów, Hiszpanów i Niemców, w tym osierocone podczas wojny dzieci. Miesięczne tansporty wynosić będą 30.000 osób. Drugi wysłannik rządowy udał się do Ameryki, by tam zakupić statki na przewóz imigrantów do Argentyny.

Bevin wygwizdany

NOWY JORK (PAP). Na meczu footbalowym, który się odbył w Nowym Jorku, obecny był Bevin, który spotkał się z nieżyczliwym przyjęciem, gdyż na jego widok publiczność zaczęła gwizdać.

Komuniści austriaccy żądają

rozpisania nowych wyborów

WIEDEŃ (ZAP). Prezes austriackiej partii komunistycznej Keplenik, wysunął żądanie rozpisania nowych wyborów. Oświadczył on, że Austria w następstwie obecnej polityki rządowej znalazła się w katastrofalnej sytuacji politycznej i gospodarczej i zarzucił rządzącej partii ludowej, że opanowana jest ona przez żywioły reakcyjne. Jednocześnie wezwał socjalistów do podjęcia wspólnej walki.

Świat w kilku wierszach

W Lipsku przygotowania do Wiosennych Targów są w pełnym biegu. Spodziewany jest przyjazd licznych gości zagranicznych, dla których już teraz przygotowuje się pomieszczenia. Do dyrekcji Targów napływają liczne zgłoszenia firm zagranicznych.

W brytyjskiej strefie w przyszłym tygodniu wprowadzone zostaną dalsze ograniczenia w pasażerskim ruchu kolejowym, spowodowane brakiem węgla.

W Bombay'u wypłynął do Niemiec statek holenderski, wiozący na pokładzie 600 Niemców, internowanych w czasie wojny w Indiach.

Niemcy mają być włączone do międzynarodowych połączeń telegraficznych i telefonicznych, których organizacja ma się opierać na przepisach z r. 1938. Techniczne przygotowania w tym kierunku już zostały ukończone.

W dniu 30 ub. m. wyjechała do Sztokholmu Polska Delegacja Handlowa, celem przeprowadzenia traktatu handlowego polsko-szwedzkiego.

Dnia 29 ub. m. odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie Rady Naczelnej Ogólnopolskiej Ligi do Walki z rasizmem.

Wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Aleksander Zawadzki został udekorowany przez Marszałka Żymierskiego Krzyżem Partyzanckim.

Wyspę Jawę opuściły onegdaj ostatnie oddziały wojsk brytyjskich.

Rząd bułgarski stanął wczoraj przed Parlamentem. Dymitrow odczytał deklarację polityczną rządu zapowiadającą przyjaźń z wszystkimi państwami demokratycznymi.

Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała sprawę dopuszczenia Sjamu do ONZ. Przewodniczący Amerykanin Johnson oświadczył, że zgłoszenie Sjamu znajdzie się na porządku dziennym następnego posiedzenia Rady.

Po kilkudniowym pobycie opuścił Warszawę przedstawiciel sekcji badawczej krajów Europy Środkowej i Wschodniej Międzynarodowego Funduszu Walutowego w Waszyngtonie p. Ernest Sturce.

Ekspedycja Byrda wyruszyła z Norfolk do Antarktydy. 4000 marynarzy poczyniło ostateczne przygotowania do wyprawy.

Rząd australijski zawiadomił Watykan, że 1500 niemieckich i 12.000 włoskich jeńców wojennych zostanie w najbliższych dniach repatriowanych.

Główna kwatera sił zbrojnych lądowych brytyjskich w przeciągu miesiąca zostanie przeniesiona z Kairu do Fayid, które leży w rejonie kanału Suezkiego.

W związku z ostatnimi krwawymi starciami w Jerozolimie aresztowano 52 osoby. Zabroniono ludności wychodzić na ulicę.

Przechadzka po teatrach nad Tamizą

Teatr londyński na wzór widowisk rosyjskich

Jedyny w swoim rodzaju „Teatr Artystów" — 500 aktorów na scenie — Sensacja teatru „XX wieku" — Scena kukiełkowa dziesięcioletnich dziewcząt

Z hukiem przebiegają pociągi nad Charing Cross i hucznie jest w jej podziemnych kondygnacjach, gdzie zainstalował się kabaret literacko-artystyczny, prezentujący wobec stale przepełnionych widzami sal swój niezwykły program. „Teatr Artystów" jest jedynym w swoim rodzaju kabaretem w Londynie i jedynym prawdopodobnie na świecie.

Widzowie-członkowie klubu i ich goście rekrutują się ze sfer inteligencji. Wszyscy oni są entuzjastami swego kabaretu. Pełne smaku, stuletnie dowcipy i fraszki, podawane widowni w szacie z ubiegłego wieku — przyjmowane są nieustającymi burzami oklasków.

Rozgłos i sławę dla teatru zdobyła niezwykłość widowiska, nie jego „rewolucyjna" wprost „nowość", lecz okoliczność, że przedstawienia przyjmowane są przez widzów pełnią ich intelektów, którzy w ten sposób biorą bezpośredni udział w spektaklu. Za sześć pensów widz nabywa arkusz z tekstami. Gdy dyrektor kabaretu Leonard Sachs lub jego „namiestnik", Don Gemmel, obwieszcza ukazanie się tej czy innej artystki, lub zapowiada wykonanie tej czy innej ballady, publiczność jest zainteresowana przede wszystkim nie wartością zapowiedzianego numeru, lecz swoim własnym udziałem, gdyż ballady wykonuje tutaj całe „audytorium" — chórowo.

Treść większości wykonywanych w „Teatrze Artystów" piosenek, jest bardzo dziecinna. Taka też jest — chce tego czy nie chce — publiczność. Głównym efektem przedstawienia, celem jego, jest odpoczynek umysłowy, chociaż ton i teksty podawane przez artystów czy konferansjera bywają nieraz przyjmowane przez słuchaczy-wykonawców z niemałym trudem.



Jedynym w swoim rodzaju teatrem na świecie, jest „Teatr Artystów", w którym widzowie i słuchacze są równocześnie aktorami

Nie ma w tym kabarecie literacko-artystycznym atmosfery Montmartre'u czy Montparnasse, natomiast słuchacz znajduje tutaj stary angielski humor, pozbawiony elementu posępności, rzadko dotykający zmysłów, czasem grubiański, często pełen czaru a zawsze pouczający dla tego, kto zna i bardziej jeszcze dla tego, kto chce poznać charakter stolicy nad Tamizą.

Inny charakter ma teatr „Scala", położony w północnej części ulicy Oxford, zatem poza właściwą dzielnicą teatralną. Teatr ten dawał niedawno spektakl muzyczny pt. „Co-operative Century" (wiek współdziałania). Widownia przez kilka tygodni wypełniona była po brzegi. Równie jednak przepełniona była... scena. Nie mniej niż 500 aktorów i aktorek, wśród nich gwiazdy West-End'u, wielkie zespoły baletowe, chóry, dzieci i tłumy statystów biorą udział w przedstawieniu. „Co-operative Century" to ogromnie sceniczne widowisko Edwina Genn, podobne w swym założeniu i reżyserii do wielkich widowisk teatru rosyjskiego.

Oczy i uszy znajdują podczas tego przedstawienia stałe zajęcie, jest ono bowiem widowiskiem muzycznym. Najwięcej rozkoszy jednak doznaje oko. Obraz jest pasmem sprytnie zaaranżowanych



Balet złożony z murzyńskich tancerek z Jamajki ściąga tłumy do niewielkiego teatru na Bayswater

scen, symbolizujących socjalne dzieje Anglii ostatnich 150 lat. Jesteśmy świadkami narodzin idei wolności podczas amerykańskiej wojny niepodległościowej i jej upadku w Anglii. Widzimy odżywanie jej pod wpływem Rewolucji Francuskiej, podziwiamy obraz przedstawiający fundację Rochdele Pioneers Society — pierwszej organizacji kooperatywnej na świecie.

Widowisko pełne jest przepychu, niewidzianego na scenach londyńskich od czasów pierwszych dni wojny. Pantomimiczne sceny baletowe, symbolizujące historyczne wydarzenia, śpiewające lub deklamujące chóry, speakerzy mówiący z proscenium, tłumy statystów po obu stronach orkiestry — wszystko to świadczy o olbrzymiej skali widowiska i w tym też przejawia się tendencja zlania sceny z widownią w jedną całość. Paryskie pokoje bawialne zmieniają się z wiatrakami Lancashire minionego wieku. Wstrząsają widzów sceny męczeństwa bohaterskich dzieci i rozbraja dziecinność zrewolucjonizowanego tłumu, żądającego... tylko tańszego chleba. Ostatnia część barwnego obrazu jest apoteozą ruchu kooperatywnego W. Brytanii.

Zespół murzyńskich tancerek z Jamajki występuje w niewielkim teatrze na Bayswater, daleko od „ulicy teatrów" w West-End. Konduktor naszego autobusu nigdy jeszcze nie słyszał o teatrze „XX. Wieku". Trudno więc nam było znaleźć go. Kiedyśmy go jednak znaleźli, nie żałowaliśmy włożonego trudu. Dwie godziny baletowych scen niezwykle żywiołowych, scen, którym towarzyszyła podniecająca afrykańska muzyka tam-tam, były najlepszą repompensatą za stratę czasu.

Treścią przedstawienia jest dawna dusza murzyńska, przedstawio-

(Ciąg dalszy na str. następnej)

Francuskie studio filmowe w Niemczech

BADEN-BADEN (ZAP). Francuska strefa okupacyjna w Niemczech nie posiada dotąd studia filmowego. Wprawdzie już dawniej istniała możliwość zaprzągnięcia do pracy inżynierów i techników systemu „Agfa-color", jednakże co do reszty, wszystko trzeba było wytwarzać poza Niemcami. Zaś niedawno temu Francja wybudowała w Remagen studio, które z jednej strony będzie służyło do kopiowania filmów, z drugiej do nakręcania filmów wychowawczych, mających na celu przeszkolenie i denazyfikację Niemiec. Obecnie przeszło 400 kopii filmów francuskich jest tygodniowo wyświetlanych na wschód od Renu.

Zapowiada się poza tym, utworzenie firmy francusko-niemieckiej o większości francuskiej, która pozwoli na znormalizowanie stosunków, przesuwając je z płaszczyzny wojskowej na płaszczyznę kupiecką.

Eugeniusz zermentowski **34**

Fike

Powieść z czasów Katarzyny Wielkiej

— Potem napadł na swoich krytyków. Trzeba wam było słyszeć, z jaką furią, z jakim ogniem rozprawiał się z nimi... Pamiętam do dziś to jego pyszne powiedzenie: „Nie trudno jest książkę potępić, trudniej jest zniszczyć ją '... Był tak uprzejmy, że zaprosił mnie do siebie.

— Był pan u niego?

— Kiedyś, w parę miesięcy później, będąc w okolicy Bordeaux, odwiedziłem pana de Montesquieu w jego zamku Le Brède. Przyjął mnie bardzo gościnnie. Pokazywał manuskrypt, poświęcony panowaniu Ludwika XI. Niestety, dowiedziałem się, że skutkiem jakiejś fatalnej omyłki, autor własnoręcznie zniszczył rękopis.

— Mała szkoda, wielki żal — rzekł, przeciągając się Naryszkin. — Jakoś nie widać naszych kotletów à la Ostermann...

— Pleciesz, Lew. Ach, kiedy ty zmądrzejesz!

— Przestając z wami, nabieram ogłady. Tresujcie dalej moskiewskiego niedźwiedzia, może wyjdzie na ludzi, ha-ha-ha!

— Więc słuchaj dobrze i ucz się, niedźwiedziu — pogroziła mu palcem. — To ci się bardzo przyda. Jesteś bogaty, musisz umieć rządzić.

— Rządzić? To żadna sztuka. Wystarczy wzbudzać strach...

— Jak gdzie! Więc Monteskjusz daje taką syntezę państw: podstawą monarchii jest, według niego honor; podstawą republiki — cnota...

— A gdzie rządzi strach?

— Strach jest podstawą despotyzmu.

— No, to ja jestem despota!

— Surowość i okrucieństwo zaleca władcom Macchavelli...

— A co zaleca twój Monteskjusz? — Naryszkin nie przestawał ziewać. Nużyły go te rzeczy.

— Łaskawość. Jeżeli chcecie, odczytam wam ten fragment... Mam tu gdzieś pod ręką jego „O duchu praw"...

— To jej Ewangelia — szepnął Naryszkin na ucho Williamsowi — nie rozstaje się z tą książką...

— O, słuchajcie, mam... „Łaskawość jest osobliwą właściwością monarchów. W republice, gdzie za zasadę służy cnota, jest ona mniej potrzebna. W państwie despotycznym, gdzie włada lęk, mniej jest w użyciu, gdyż trzeba trzymać dostojników w karbach przykładem srogości. W monarchiach, gdzie włada honor, często żądający tego czego zabrania prawo — jest ona potrzebniejsza. Niełaska równa się tutaj karze. Nawet formalności sądu stanowią tu karę. Hańba płynie tutaj ze wszystkich stron, aby tworzyć osobne rodzaje kar..."

— Eeee, brednie! Ten twój Monteskjusz wychodzi widać z założenia, że ludzie to baranki. A tymczasem to trzoda Panurga o dzikich, nieokrzesanych instynktach... Łagodnością nie daleko z nią zaje — — —

— Książę Lew Naryszkin nigdy nie będzie demokratą — zawołał Williams.

— Niech mnie Bóg uchowa!

Zastukano do drzwi.

— Jadą kotlety baranie!

— Marsz za kotarę!... Wejść!

Pokazała się Tania, za nią dwuch kamerdynerów wniosło na srebrnych tacach kolację. Krzątając się bezszelestnie, ustawili talerze i butelki.

— Bóg zapłać, Siergiej... Gdy bym czego potrzebowała, poślę po ciebie. Możecie odejść... Kolacja na stole, panowie!

— Cóż za oszałamiający aromat! Dionizyjska uczta!... O, ten Ostermann musiał się znać na kuchni.

— Hrabio, proszę usiąść tu bliżej... Nie miałam dotąd okazji, żeby ci podziękować za portret... Śliczny! — Mówiła półgłosem, korzystając, że Naryszkin i Williams pochłonięci byli jedzeniem i ożywioną dysputą kulinarną. — Doprawdy, śliczny... I jak dobrze uchwycone podobieństwo! Ale narazie nie mogę go wieszać... rozumiesz sam...

— Nie o to chodzi... Nawet państwa są różne. Jedne są żołnierskie, jak Sparta i dzisiejsze Prusy, inne — handlowe, jak Ateny i dzisiejsza Anglia.

— A do jakiego rzędu państw zaliczasz Rosję?

— Rosja dziś jest wegetacyjna. Piotr Pierwszy obudził ją z tej drzemki. Ale obawiam się, że o ile silny władca nie będzie jej mocno potrząsać, znowu wpadnie w letarg.

— Jeżeli Opatrzność sprawi, że będę miała w Rosji coś do powiedzenia, to przede wszystkim postaram się o złagodzenie nędzy.

— Oto skutek, panowie, obcowania z tymi przeklętymi paryskimi encyklopedystami! zawołał patetycznie Naryszkin. — Następczyni tronu robi się rewolucjonistką... Albo może znowu wpływ tego wisielca, Monteskjusza?

(Ciąg dalszy nastąpi)

(Ciąg dalszy ze str. poprzedniej)

na widzom nie muzycznie, lecz tanecznie. Prymitywne chrześcijaństwo czarnego ludu miesza się tutaj z dawnymi wierzeniami pogańskimi. Prorocy wstępują do nieba wprost z rynku zachodnio-indyjskiej wsi. Czarownicy ulegają zwycięskiemu znakowi krzyża. Widzimy na scenie białych misjonarzy, pielęgniarki, kupców i żołnierzy, czarnych wojowników, czarownice, ułomnych i dziewczęta. Symbolika białych i czarnych klawiszów pianina jest dla baletu tłem obrazów. Widowisko to poucza, że harmonia pomiędzy dwiema tymi rasami jest rzeczą najbardziej naturalną.

Majestatyczne ciała o kolorze hebanu nieustannie przyjmują najstraszniejsze maski, poruszając się ekstatycznie w takt przyjmującej na sile bezmelodyjnej muzyki. Widz doznaje nie tylko oczarowania, ale i karmi się materiałem do głębokich rozmyślań w stopniu znacznie wyższym niż można by się tego spodziewać, balet bowiem złożony jest z ludzi tej rasy, która bliższa jest ziemi niż biały człowiek, surowsza i głębsza w przeżywaniu prymitywnych emocyj. Balet ten, to artystyczna wystawa pulsujących uczuć Murzyna w jego postaci fizycznej i duchowej.

Następnego dnia spędziliśmy dwie godziny w teatrze, którego widownię stanowiły dzieci, i gdzie aktorami i aktorkami również były dzieci. Było to widowisko kukiełkowe, wystawione w pewnej szkole niższego stopnia na jednym z licznych londyńskich przedmieść, w szkole Londyńskiej Rady Krajowej. Gminna ta instytucja zasługuje na najwyższe uznanie z racji jej systemu wychowawczego. Klasa licząca 25 dziesięcioletnich dziewcząt prezentuje pod kierownictwem bardzo zdolnej nauczycielki, Miss Lillyanne Wilson, widowisko kukiełkowe, którego nie powstydziłaby się żadna artystyczna scena tego rodzaju.

Już całe miesiące przed premierą dzieci sporządzały lalki, kształtowały członki ich korpusów, malowały twarze, szyły stroje. Potem, przez szereg dni uczyły się przed lustrem poruszania nimi przy pomocy długich, cienkich szpagatów.

Widowisko składa się z bajek i śpiewów ludowych. Zachwycający jest obraz grającej solo fortepianowe kukiełki, w rzeczywistości wykonywane za sceną przez uczennicę szkolną. Teatrzyk prezentuje jeszcze szereg podobnych interesujących scenek.

Po upływie pierwszych kilku sekund nawet dorośli widzowie zapominają o małym rozmiarze sceny i nie widzą cieniutkich szpagatów, przy których pomocy poruszają się „aktorzy". Widzowie poddają się urokowi świata fantazji, w którym małe lalki mają dusze i żyją życiem danym im przez Walta Disney'a.

Z cyklu: Nasze wywiady

Nasze wspólne cele

I. K. P. rozmawia z posłem czesko-słow. w Polsce

Poseł Hejret o aktualnych zagadnieniach politycznych, interesujących Polskę i Czechosłowację

POZNAŃ, w listopadzie

Bawiący w Poznaniu z okazji otwarcia w Muzeum Wielkopolskim wystawy pt. „Czechosłowacja 1938-1945" poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki Czechosłowackiej w Warszawie p. Hejret przyjął poznańskiego przedstawiciela naszej redakcji, któremu udzielił szereg cennych uwag na temat paktu polsko-czechosłowackiego, jak i na temat miasta w którym w tej chwili gości. Okazało się w trakcie rozmowy, że min. Hejret nie jest w Poznaniu obcy, jak nie jest obcy w ogóle w Polsce. Już przed wojną był on członkiem Poselstwa Czechosłowackiego w Warszawie i jako taki przybywał często do Poznania, gdzie nawiązywał serdeczne kontakty z tutejszymi działaczami na polu zbliżenia polsko-czechosłowackiego. Jak wiadomo Poznańskie Towarzystwo Polsko-Czechosłowackie było jednym z najruchliwszych towarzystw tego typu, posiadało też bardzo wiele i bardzo cennych osiągnięć.

— Pierwsze pytanie jakie stawiamy min. Hejretowi dotyczy spodziewanego zawarcia umowy polsko-czechosłowackiej. Pytamy się jakie są widoki zawarcia porozumienia?

— Widoki są jak najlepsze — odpowiada poseł Hejret. Już w bliskim czasie liczyć się można z zakończeniem pertraktacji prowadzonych stale i liczyć się można z zawarciem umowy o przyjaźni i wzajemnej współpracy. Umowa ta będzie trwałą platformą współpracy między dwoma słowiańskimi narodami, będzie również gwarancją wspólnej polityki w najważniejszych zagadnieniach europejskich a specjalnie w wspólnej linii obronnej przeciwko ewentualnej możności odrodzenia się niemieckiej chęci agresji, jak w zabezpieczeniu naszych granic tak czechosłowackich jak i polskich. Oba państwa współpracować będą bardzo blisko z wielkim słowiańskim sprzymierzeńcem wschodnim, wszelkimi krajami słowiańskimi i aliantami.



Poseł czechosłowacki w Warszawie Hejret (rys. Bilski)

— W obu naszych państwach patrzy się w obecnej chwili na historyczną perspektywę zawieranej umowy a nie na posiadające małe znaczenie nieporozumienia lokalne, które będą z czasem zlikwidowane w duchu przyjaźni i porozumienia.

— Już dzisiaj stosunki między Czechosłowacją a Polską poprawiły się na licznych ważnych odcinkach, między innymi na polu kulturalnym, na którym literaci polscy nawiązali kontakty ze światem literackim w Czechosłowacji w czasie swego ostatniego pobytu w mojej Ojczyźnie. Literaci czechosłowaccy mają obecnie możność kontaktowania się z literatami polskimi w czasie swego pobytu w Warszawie i w Poznaniu z okazji otwarcia wystawy.

— Także i na odcinku ekonomicznym zrealizowane zostały pierwsze kroki, które pokazują jak ważna jest współpraca gospodarcza. Przez porty polskie przechodzą już pierwsze transporty czechosłowackiego eksportu i importu a stale mówi się o dalszych możliwościach. Nawiązujemy również pierwsze kroki w kierunku współpracy przemysłowej. Rozmowy w tej sprawie płyną w przychylnej atmosferze, którą najlepiej pokazała ostatnia wizyta min. Lauszmana w Warszawie.

Ponieważ min. Hejret nie po raz pierwszy znajduje się w Poznaniu, znał miasto nasze jeszcze z czasów przedwojennych, zapytujemy się go o wrażenia z pobytu w Poznaniu.

— W stosunkach czechosłowacko-polskich Poznań odegrał bardzo wybitną rolę. Ziemie wielkopolskie jak i ziemie czechosłowackie były najbardziej na zachód wysuniętymi bastionami Słowiańszczyzny i prowadziły wspólny bój przeciwko niemczyźnie. Wywołało to atmosferę, która powoduje, że między Pragą a Poznaniem zaistniało dużo podobieństwa, dlatego między miastami tymi były jasne stosunki we wszystkich dziedzinach. Towarzystwo Polsko-Czechosłowackie w Poznaniu było najaktywniejsze ze wszystkich tego rodzaju placówek i jego praca pomagała bardzo w nawiązywaniu stosunków między Czechosłowacją a Polską. Z satysfakcją przyjęliśmy do wiadomości, że Towarzystwo Poznańskie wznowiło swą działalność i że w gronie członków znajdujemy starych przyjaciół z red. Powidzkim na czele. Daje to nam pewność, że Poznań kontynuować będzie swe piękne tradycje.

— Jest nam jednak niewymownie przykro, że Poznań tyle ucierpiał w czasie działań wojennych, ale równocześnie widzimy ogromną dzielność i pilność w pracy, w kierunku jak najszybszego zagojenia tych ran. Praca ta była dla nas wielką niespodzianką, która nas upewnia, że Poznań za parę lat powróci do normalnego życia. W pracy Waszej żyje tradycja wielkiego prezydenta Ratajskiego. Jego energia i umiłowanie pięknej stolicy Wielkopolski i wierzymy, że w krótkim czasie zobaczymy Poznań piękniejszy i większy niż był przed wojną.

Rozmowę przeprowadził H. S.

Skon Gustawa Noskego

Człowiek, który przekreślił rewolucję niemiecką

BERLIN (PAP). Z Hanoweru donoszą, że zmarł tam na atak serca w wieku 78 lat dawny minister Reichswehry, Gustaw Noske. Był on jednym z podejrzanych o udział w zamachu na życie Hitlera w dniu 20 lipca 1944 r., został wówczas aresztowany i spędził pewien czas w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Noske zmarł w chwili, gdy udawał się do swej żony, ażeby omówić z nią przygotowanie do podróży do Stanów Zjednoczonych.

* * *

Gustaw Noske urodził się w 1868 roku. Był prostym robotnikiem, jednak szybko wybijał się ze swego otoczenia. Występował publicznie na zebraniach i działał w organizacjach zawodowych i politycznych socjaldemokratów niemieckich. W latach 1897—1902 był już dziennikarzem w prasie socjalistycznej. W 1906 r. wybrano go posłem do Reichstagu. W 1919 r. wszedł do Zgromadzenia Konstytucyjnego w Weimarze. Był w tym czasie do 1920 r., ministerem Reichswehry i należał do „wielkiej trójki" rządzącej, obok siodlarza Eberta, pierwszego prezydenta Rzeszy i drukarza Scheidemanna, ówczesnego przywódcy socjaldemokracji niemieckiej. Noske jako minister Reichswehry stłumił bezwzględnie i krwawo rozruchy komunistyczne. On to właśnie we krwi utopił pucz spartakistów w styczniu 1919 r., kiedy artyleria Noskego nie zawahała się zniszczyć całej dzielnicy berlińskiej Lichtenberg. Był znienawidzony przez komunistów, którzy nazywali go „socjalzdrajcą" i „krwawym psem". Noske tak kierował Reichswehrą, że wkrótce opanowały ją żywioły nacjonalistyczne. Już w marcu 1920 r. prawicowy monarchista Kapp próbował dojść do władzy przy pomocy wojska. Noske wielce przyczynił się do przekreślenia rewolucji socjalnej w Niemczech. I dlatego hitlerowcy nawet po dojściu do władzy na jego osobę patrzeli dość łaskawym okiem.

Kongres wszechsłowiański w Belgradzie

rozpocznie swe obrady 8 grudnia

BELGRAD (PAP). Przewodniczący Serbskiej Akademii Nauk, dr Belic publikuje w piśmie „Politika" artykuł, poświęcony sprawie wszechsłowiańskiego kongresu, który rozpocznie swe obrady dnia 8 grudnia w Belgradzie. Dr Belic stwierdza, że wybór Belgradu na miejsce obrad; a w przyszłości na stałą siedzibę wszechsłowiańskiego komitetu jest wyrazem uznania dla narodów Jugosławii za ich walkę wyzwoleńczą. Ciężka walka o byt i wojna z hitleryzmem uświadomiły słowiańskie narody, zbliżyły i skierowały na jedynie słuszną drogę — pisze dr Belic. Nie jest to droga panslawizmu, który straszył świat, a w istocie rzeczy stanowił nierealną, niepotrzebną i niebezpieczną fantazję. Jest to droga wzajemnego poważania, głębokiego zrozumienia i wzajemnej miłości. Celem politycznym sojuszy, zawartych między narodami słowiańskimi, jest stworzenie takich możliwości, aby każdy naród mógł pogłębić swą kulturę narodową, podnieść poziom życia i rozwijać się gospodarczo i kulturalnie w warunkach pokojowych przy pomocy pozostałych narodów słowiańskich.

Niemcy żądają

wstrzymania demontażu fabryk w strefie brytyjskiej a Anglicy ich słuchają

LONDYN (PAP). Reuter donosi, że niemiecka instytucja doradcza w strefie brytyjskiej, w skład której wchodzą przedstawiciele partyj politycznych, związków zawodowych i innych organizacyj, wystosowała apel do marszałka RAF, głównodowodzącego brytyjskiego w Niemczech, sir Sholto Douglasa, domagając się wstrzymania demontażu fabryk w strefie brytyjskiej. Fabryki te demontowano zarówno na cele reparacyjne, jak i zgodnie z planem produkcyjnym dla Niemiec.

LONDYN (obsł. wł.). Ostatnio władze brytyjskie wydały nakaz wstrzymania eksportu węgla z brytyjskiej strefy okupacyjnej, wstrzymanie demontażu fabryk i udzielenie Niemcom zagranicznych pożyczek w celu usprawnienia produkcji.

Persja przed wyborami

Oddziały wojsk i policji rozmieszczone całym kraju

LONDYN (PAP). Z Persji donoszą, że w związku z zapowiedzianymi powszechnymi wyborami do Zgromadzenia Narodowego, premier oświadczył, że roześle po całym kraju oddziały wojsk i policji, aby pilnowały bezpieczeństwa i spokoju w czasie wyborów. Półautonomiczna prowincja Azerbejdżanu wyraziła wielkie niezadowolenie z powyższego projektu, obstawiając swoimi wojskami granice i podając do wiadomości, że przekroczenie granicy przez wojska rządowe uważane będzie jako krok wojenny, który pociągnie za sobą dalsze konsekwencje.

W związku z powyższymi zapowiedziami sytuacja w Persji bardzo się zaogniła.

Delegacja spółdzielcza w Moskwie

MOSKWA (PAP). Do Moskwy przybyła delegacja spółdzielców polskich w składzie 10 osób z prezesem zarządu „Społem" Żerkowskim na czele, która odwiedziła centralę spółdzielni radzieckiej „Centrosojuz", zapoznając się z strukturą i działalnością spółdzielczości spożywczej w ZSRR.

Konflikt w senacie belgijskim

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Brukseli, że podczas głosowania nad budżetem o mało nie doszło w senacie belgijskim do przesilenia rządowego. W głosowaniu 82 senatorów wypowiedziało się za budżetem, a tyleż samo za jego odrzuceniem. Według belgijskich zwyczajów parlamentarnych rząd powinien by ustąpić, gdyż nie otrzymał większości. Przewodniczący jednak zapowiedział, że na następnym posiedzeniu odbędzie się ponowne głosowanie.

Premier belgijski Huysman oświadczył, że dla zatwierdzenia budżetu rząd skorzysta z nadzwyczajnych pełnomocnictw, uchwalonych w czasie wojny, a nadal obowiązujących.

Co piszą inni?

RZECZPOSPOLITA

Leopold Marschal w korespondencji z Berlina donosi „Rzeczypospolitej", że z ogólnej ilości 225.000 budynków berlińskich około 65 proc. znajduje się w stanie zdatnym do remontu i zamieszkania.

Berlin jest miastem ponurym.

„Wypalonymi oczodołami — czytamy w korespondencji — zwrócone są ku ulicy wymarłe domy, wyniosły i dumny stoi Bismarck na podziurawionym cokole, patrząc martwymi oczyma na strzaskany zamek — wśród pustyni ruin, na Siegessauele, wzniesionej na pamiątkę Sedanu, powiewają dumnie francuska flaga, nad angielską, przed Omgussem — główną kwaterą amerykańską w byłej siedzibie SS, o zmierzchu, przy biciu bębnów odbywa się codziennie opuszczenie gwiaździstego sztandaru".

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S.

Naczelny organ PPS na marginesie wyjazdu przywódców socjaldemokracji niemieckiej do Anglii pisze m. in.:

„Faktem jest, że obecnie socjaldemokraci niemieccy dążą do rewizji umowy poczdamskiej, która ma na celu uniemożliwienie Niemcom powtórnej agresji. Dzisiaj są już na tyle butni, że mówią o polskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

W tym świetle, jasne jest, że Niemcy mogą znaleźć zrozumienie tylko w tych kołach, które nie poznały na własnej skórze wątpliwego szczęścia, zetknięcia się z kulturą „Herrenvolku".

Nie twierdzimy, że będziemy stale negatywnie ustosunkowani do narodu niemieckiego. Ale najpierw Niemcy muszą wykazać, że hasła demokratyczne potrafią wprowadzić w czyn, że potrafią żyć z własnej pracy, a nie kosztem innych narodów. Wtedy będziemy z nimi mówić. Na razie niech się uczą abecadła demokracji i niech zapomną pisać swe dzieje w księdze narodów hitlerowskim alfabetem".

ILUSTROWANY KURIER POLSKI
Tygodniowy Dodatek Sportowy

Polonia mistrzem piłkarskim Polski
po zwycięstwie nad AKS'em 3:2

WARSZAWA. Ostatnie spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski zakończyło się na ogół oczekiwanym zwycięstwem warszawskiej Polonii nad Amatorskim KS z Chorzowa. Zwycięstwo to dało Polonii w efekcie największą ilość punktów w tabeli. Polonia okazała się do pewnego stopnia rewelacją tegorocznego sezonu piłkarskiego i dokonała tego, czego nie udało się dokonać przed wojną żadnej drużynie piłkarskiej stolicy — zdobyła mistrzostwo Polski.

Zawody niedzielne wzbudziły w stolicy ogromne zainteresowanie, ściągając na Stadion Wojska Polskiego około 25.000 widzów.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: AKS — Przywieda, Michalski, Szatoń, Andrzejewski, Pieć, Gajdzik, Kulik, Piontek, Spodzieja, Pytel i Barański; Polonia: — Borucz (Sosnowski), Szczepaniak, Gierwatowski, Fronczak, Brzozowski, Wołosz, Przepiórka, Ochmański, Świcarz, Szularz i Woźniak.

W 12 min. gry Woźniak strzela pierwszą bramkę dla „Polonii", z odległości kilku metrów. W 22 min. Świcarz strzela drugą bramkę. W 42 min. Spodzieja, wykorzystując nieporozumienie obrony, zdobywa pierwszą bramkę dla AKS-u. Po przerwie poziom gry znacznie się obniżył i tempo osłabło. Gra zaostrza się. W 12 min. Pytel obraża sędziego i zostaje usunięty z boiska, tak że drużyna śląska gra do końca meczu już w dziesiątkę. Naturalnie odbija się to na całości gry ataku, którego lewa strona zupełnie traci na swej sile. W 20 min. w groźnej sytuacji podbramkowej, Borucz ratując bramkę — rzuca się pod nogi biegnącemu z piłką i chcącemu strzelać Spodziei. Zostaje on kopnięty w głowę i nieprzytomnego wynoszą go z boiska. Zastępuje go Sosnowski. Mimo że Ślązacy grają w dziesiątkę, potrafią utrzymać grę otwartą i atakują bramkę „Polonii". W 24 min. Świcarz uzyskuje trzecią bramkę dla „Polonii", a w 40 min., po rzucie rożnym strzelonym przez Barańskiego — Sosnowski nieszczęśliwie piąstkując, kieruje piłkę do własnej bramki. Wynik 3:2 na korzyść drużyny stołecznej utrzymuje się już do końca.

Zawody prowadził sędzia Maślak z Poznania, nie popełniając błędów. Po meczu rozentuzjazmowana publiczność wtargnęła na boisko i wyniosła na rękach graczy „Polonii".

Tabela rozgrywek

Po ostatnim spotkaniu mistrzowskim „Polonia" oddzieliła się od znajdującej się na drugim miejscu „Warty" o trzy punkty.

	Gier	Pkt.	St. br.
1. Polonia	6	9	18:12
2. Warta	6	6	16:17
3. AKS	6	5	17:11
4. ŁKS	6	4	16:27

Najlepszy piłkarz świata



W Anglii bawił niedawno szwedzki zespół Norrkoeping FC, który uzyskał doskonałe wyniki z czołowymi klubami pierwszej ligi angielskiej. Prawdziwym asem zespołu szwedzkiego okazał się Gunnar Norddahl — środkowy napastnik, który wśród znawców piłkarstwa Anglii zyskał sobie miano najlepszego na tej pozycji piłkarza świata.

Nowy rekord Skovajsy

PRAGA. Czeski pływak Skovajsa, przepłynął na basenie krytym w Prestanysu 200 m stylem klasycznym w doskonałym czasie 2:41,8, ustanawiając tym wynikiem nowy rekord czeski. Z innych wyników na tych zawodach należy wymienić czas Linhardta na 100 m st. klas. wynoszący 1:11,8.

Obecnie tabelka najlepszych wyników na świecie na 200 m st. klas. wygląda następująco:

1. Verdeur (USA) — 2:35,6,
2. Skovajsa (Czech.) — 2:41,8
3. Meszkow (ZSRR) — 2:42,2,
4. Komandel (Czech.) — 2:43,
5. Linhart (Czech.) — 2:44,8. Zdyskwalifikowany Bojczenko miał w tym roku czas 2:44,4.

Unia - KKS
16:9 w zapasach

POZNAŃ (G). Rozegrane spotkanie zapaśnicze KKS Poznań i „Unia" (Swarzędz) przyniosło zwycięstwo zespołowi „Unii" 16:9.

Międzynarodowy kongres bokserski

LONDYN. Od czwartku obraduje tu Kongres przedstawicieli Amatorskich Związków Bokserskich 23 państw, którego zadaniem jest reorganizacja dotychczasowej Międzynarodowej Federacji Bokserskiej (FIBA).

Delegatami Polski na tym Kongresie są wiceprezes PZB ob. Bielewicz i mjr Gęsior z ramienia PUWF-u.

W pierwszym dniu obrad Kongres, któremu przewodniczył delegat angielski dr Wyatt, ustalił nową nazwę organizacji na AIBA (Association Internationale de Boxe Amateur) na miejsce dawnej FIBA (Federation Internationale de Boxe Amateur) i wybrał nowe władze związku.

Prezydentem honorowym został mianowany delegat angielski dr Wyatt, prezydentem zwykłym wybrano Francuza Emile Gremaux, sekretarzem płk. Russella (Anglia). Wiceprezydentami zostali delegaci Ameryki, Finlandii i Włoch, natomiast reprezentanci Argentyny, Irlandii i Norwegii zostali członkami Komitetu Wykonawczego.

Dalsze obrady związku poświęcone były kwestii współpracy z Niemcami w czasie wojny członków FIBA. Sprawa byłego Prezydenta FIBA Szweda Soederlunda wywołała trwającą ponad dwie godziny dyskusję.

Poznań - Śląsk w boksie

POZNAŃ (G). Ustalony został ostateczny termin spotkania pięściarskiego Poznań — Śląsk, który rozegrany zostanie w Poznaniu w dniu 29 grudnia br.

MKS - HCP 12:4 w boksie

SOPOT. Towarzyskie spotkanie pięściarskie między mistrzem Wybrzeża MKS'em a mistrzem okręgu poznańskiego HCP przyniosło zwycięstwo gospodarzom, którzy rozstrzygnęli mecz na swoją korzyść w stosunku 12:4.

Mecz obfitował w emocjonujące momenty. Poszczególne walki stały na wysokim poziomie.

Max Schmeling

Max Schmeling, były mistrz świata wszechwag, został niedawno zdemaskowany jako hitlerowiec i zażyły przyjaciel czołowych nazistów. Jak wiadomo, Schmeling cieszył się dotychczas całkowitym zaufaniem Anglosasów i dopiero niespodziewana rewizja przeprowadzona w jego willi w Rummelsburgu, odkryła ciekawe dokumenty, zdradzające właściwy charakter boksera-nazisty.



ŁKS - ZZK 3:3

ŁÓDŹ. Piłkarskie spotkanie najsilniejszych drużyn łódzkich zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3. Podczas meczu doszło do gorszących zajść, których sprawcami byli gracze ZZK, polujący wyraźnie na kości najlepszych graczy ŁKS-u, tak że Hogendorf i Baran zostali poważnie kontuzjonowani.

Wisła - Ruch 2:1

KRAKÓW. Mecz piłkarski między drużyną krakowską „Wisłą" a „Ruchem" z Wielkich Hajduk zakończył się niskim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców strzelili Gracz i Legutko, dla „Ruchu" Peterek.

BBTS - Wisła
97:81 w pływaniu

KRAKÓW. Spotkanie pływackie, które odbyło się w basenie YMCA między Bielsko-Bialskim Towarzystwem Sportowym a miejscową „Wisłą" dało wynik 97:81.

Podczas spotkania pobity został rekord okręgu krakowskiego w pływaniu na dystansie 200 m stylem klasycznym. Kowalski z „Wisły" uzyskał tu czas 3,07,8.

Przed meczem
Polska - Szwecja

POZNAŃ (G). Kapitan sportowy PZB ustalił ostateczny skład drużyny bokserskiej na mecz Polska—Szwecja. Wygląda on następująco: Grzywocz, Janowczyk, Antkiewicz, Sowiński, Olejnik, Kolczyński, Szymura i Klimecki. Kierownikiem ekspedycji jest p. Bielewicz. Z drużyną wyjeżdża ponadto trener Stamm i sekundant Zapiatka.

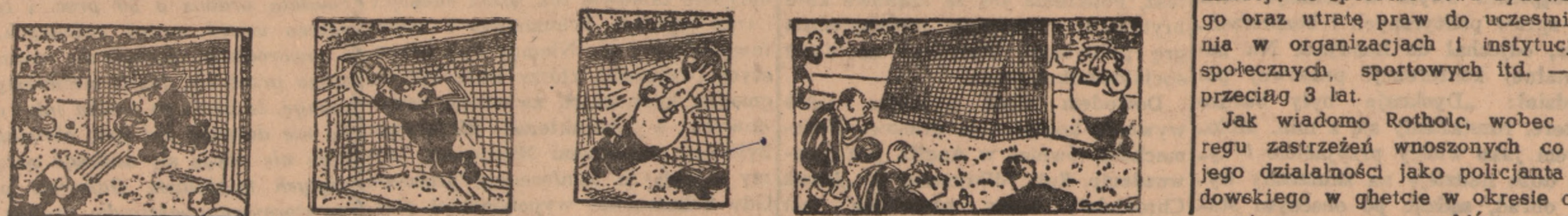
Znany bokser wyeliminowany na . lata ze społeczeństwa żydowskiego
Zakończenie sprawy Rotholca

WARSZAWA. Znany pięściarz, wielokrotny repr. Polski w boksie Rotholc, wyrokiem Sądu Obywatelskiego przy Komitecie Żydowskim w Polsce, skazany został na 2-let. eliminacje ze społeczeństwa żydowskiego oraz utratę praw do uczestniczenia w organizacjach i instytucjach społecznych, sportowych itd. — na przeciąg 3 lat.

Jak wiadomo Rotholc, wobec szeregu zastrzeżeń wnoszonych co do jego działalności jako policjanta żydowskiego w ghetcie w okresie okupacyjnym — sam osobiście zwrócił się do Sądu Obywatelskiego, celem ostatecznego wyjaśnienia sprawy. Proces jego nabrał ogromnego znaczenia, gdyż w jego osobie symbolicznie sądzona była cała policja żydowska w ghetcie z okresu okupacji.

Wyrok jaki zapadł, jest ostateczny i Rotholc przyjął go bardzo spokojnie. Oświadczył on, że jest zadowolony z wyroku, uważa bowiem, że każdy kto nosił czapkę policjanta żydowskiego do końca okupacji — zasługuje na wyrok znacznie surowszy.

Humor sportowy



Kilka słów o narciarstwie nizinnym

Obecnie wchodzimy w okres sportów zimowych i to nakłania nas do zastanowienia. Rzuca się bowiem w oczy, że sporty letnie są łatwiej dostępne — jeżeli wolno użyć tego wyrażenia — są łatwiejsze do spopularyzowania, gdyż uprawianie ich nie pociąga za sobą większych kosztów. Pływanie np. jest sportem dostępnym dla najszerszych mas, gdyż nie wymaga żadnego specjalnego ekwipunku. Nie droga jest lekkoatletyka a i piłka nożna jest dostępna dla przeciętnego śmiertelnika.

Inaczej wygląda sport zimowy. Bo sport zimowy w najdosłowniejszym tego słowa znaczeniu — to łyżwiarstwo i narty. Jeden i drugi rodzaj sportu wymaga specjalnego ekwipunku oraz specjalnych warunków. Nie wszędzie w Polsce i nie zawsze zima jest równie dla sportowców łaskawa. Czasem złe warunki lodowe utrudniają przeprowadzenie mistrzostw łyżwiarskich, hokejowych. Na to zaś, żeby się od kaprysów natury uniezależnić, musielibyśmy wybudować wiele sztucznych lodowisk.

Nawet ewentualna możliwość ich wybudowania nie rozwiązuje jednak istoty zagadnienia, którym jest udostępnienie sportów zimowych dla szerokich mas. Hokej jest stanowczo droższy od piłki nożnej czy innych gier, a samo łyżwiarstwo, jeden z najpiękniejszych sportów, również wymaga ekwipunku. Potrzebne jest dostosowanie do łyżew obuwie, same łyżwy itp.

Pozostaje jednak jeszcze narciarstwo. Ogół szeroki nauczył się myśleć, że narciarstwo jest nierozłączne z terenem górskim, że gdzie indziej nie można go uprawiać. Tymczasem wcale tak nie jest. Narciarstwo nizinne, u nas w Polsce tak bardzo mało spopularyzowane, to sport równie piękny jak narciarstwo górskie i w braku możności uprawiania tego ostatniego musi być i jest rzeczywiście doskonałym surogatem. Mowa tu oczywiście być może prawie wyłącznie o sporcie popularnym, a nie o sporcie wyczynowym. Tym nie mniej, a może właśnie dlatego, warunki dla jego rozwoju są niezwykle sprzyjające. Polski Związek Narciarski ma



do spełnienia szczytne i piękne zadanie: nauczyć ludzi zimą jeździć na nartach, nauczyć ich używać się tym najpiękniejszym może sportem zimowym.

Co prawda t. zw. wczasy pracownicze przyczyniły się w wielkiej mierze do umożliwienia nawet niezamożnym ludziom pracy pobytu w górach, gdzie mogą w całej pełni korzystać z nart. Nie pozwala to jednak mimo wszystko na całkowite umasowienie tego sportu.

Narciarstwo jest sportem dostarczającym ludziom największych emocji. Zawsze gdzieś, nawet na nizinach, znajdzie się jakaś górka, z której można zjechać pełnym pędem. Narciarstwo przy tym jest sportem zdrowym, jednym z najzdrowszych, sportem szlachetnym, sportem pięknym. I przy tym wszystkim — narciarstwo nie jest sportem drogim. Para „desek" seryjnie produkowanych nie powinna przenosić możliwości nabywczych przeciętnego śmiertelnika pracującego w urzędzie czy też fabryce.

Sprawa bliższego zainteresowania się narciarstwem nizinnym, które jest prawie dla każdego dostępne, to sprawa ważna. Czynniki miarodajne powinny w tej materii uczynić wszystko. „Białe szaleństwo" ogarnie na pewno szerokie masy, które miast szukać innych mniej zdrowych rozrywek, złapią „deski" i ruszą na śnieżne szlaki.

Bokserzy „Wisły" będą walczyć

POZNAŃ. Krakowska „Wisła" w ostatniej chwili zgłosiła swój udział w drużynowych mistrzostwach Polski w boksie. Prawdopodobnie „Wisła" rozpocznie rozgrywki w grupie pierwszej, zamiast w drugiej. Rozstrzygnięcie tej kwestii nastąpi na najbliższym zebraniu Zarządu PZB.

Warta - Admira 13:0

POZNAŃ (G). Drużyna „Warty" zdeklasowała „Admirę" w stosunku 13:0 (4:0).

Samo spotkanie było bardzo ciekawe, jednak drużyna „Warty" przez cały niemal czas miała druzgocącą przewagę. Drużyna „Admiry" grała słabo, a specjalnie napad.

KKS - HCP 6:5

POZNAŃ (G). Spotkanie to wywołało duże zainteresowanie ze względu na dobrą formę obu drużyn. Minimalne zwycięstwo odniosła drużyna kolejarzy, uzyskując w ostatniej minucie przed zakończeniem 2 bramki.

Punkty dla KKS uzyskali: Biatas 3, Polka 2, Aniola 1. Dla pokonanych: Konopka 2, Stachowiak Narożny po jednej.

Kronika morska

STATEK PASAŻERSKI „ASTREA" POD NORWESKĄ BANDERĄ. — Bergen Steamship Co utrzymuje tradycyjne swe połączenie pomiędy Bergen a Newcastle-on-Tyne. Przed wojną linię tę obsługiwały motorowce „Vega" i Venus" po 6.000 BRT i o szybkości 21 węzłów. Podróż na tym szlaku trwała zaledwie 21 godzin. Pierwszy z tych statków został jednak zatopiony w czasie wojny, drugi („Venus") uszkodzony, lecz uratowany znajduje się w odbudowie, która potrwa jeszcze przez cały rok 1946. W tym celu Towarzystwo uruchomiło na tej linii statek „Astrea" fińskiej budowy o 3.263 BRT i o szybkości 15 węzłów. Jest to motorowiec o mocy 4.000 KM, wyposażony w Diesle Kruppa. Historia tego statku jest interesująca. Został zbudowany w Finlandii na stoczni Crichton — Vulcan w Abo w r. 1941 na rachunek armatora Fińska Angfartyg A. B., następnie zaś zakupiony został przez Towarzystwo „Svea" w Stockholmie (bandera szwedzka), kolejno zaś przez armatora norweskiego (bandera norweska). „Astrea" posiada pomieszczenie dla 70 pasażerów I klasy i tyleż II klasy. Czas podróży na linii, obsługiwanej przez „Astreę" wynosi 42 godziny.

ZAMÓWIENIA FRANCUSKIE NA STOCZNIACH BRYTYJSKICH. Stocznie brytyjskie dostały zamówienia dla Francji na 92 statki o tonażu 117.000 BTR. Są to jednostki różnych typów: liniowce pasażerskie i towarowe, węglowce, tankowce, dragi. Łączna wartość zamówień wynosi 11.500.000 funt. szterl.

PRACE KANADYJSKICH STOCZNI W OKRESIE WOJNY. — W czasie wojny stocznie kanadyjskie zbudowały 366 dużych stalowych statków handlowych, 782 jednostki dla marynarki wojennej oraz 4.350 mniejszych jednostek pływających. Na 18 stoczniach morskich pracowało 25.000 robotników, a na dalszych 60 stoczniach rzecznych i rybackich około 50.000. Łącznie przemysł okrętowy zatrudniał 75.000 ludzi. Spośród 366 statków handlowych — 321 jednostek miało po 10.350 TDW.

Co się tyczy budowy okrętów wojennych, to poza dużymi kontrtorpedowcami klasy „Tribal" stocznie kanadyjskie zbudowały 122 korwety, 70 fregat, 175 poławiaczy min oraz szereg okrętów innych kategorii. Wielki wysiłek został dokonany w zakresie reperacji uszkodzonych jednostek. Jedna tylko stocznia Halifax Schipyards LTD przeprowadziła reperacje na 7.000 statków.

Obecnie stocznie przystąpiły do budowy nowoczesnego tonażu statków handlowych, m. in. 7.500 tonowych motorowców o szybkości 15—16 węzłów oraz lodołamaczy o pojemności 7.000 ton, mocy motorów Diesla 12.000 KM oraz szybkości 16,5 węzła.

KOSZTY BUDOWY NA STOCZNIACH KANADYJSKICH. — Budownictwo okrętowe rozwinęło się w okresie wojennym w Kanadzie w dużym stopniu. Jednakże koszty budowy są znacznie wyższe niż np. w Wielkiej Brytanii. Tak więc zbudowane na stoczni „Halifax Shipyards" 4 kontrtorpedowce klasy „Tribal" kosztują każdy Ł. 1. 500.000, podczas gdy analogiczne jednostki budowane na stoczniach brytyjskich kalkulują się w granicach 875.000 Ł. Tak samo budowa statków handlowych kalkuluje się w Kanadzie drożej.

Mgr. B. Krzywiec

Kongres Techników w Katowicach

Prezydent Bierut o wielkich zadaniach polskiego świata pracy

KATOWICE (PAP). W związku z realizacją 3-letniego planu gospodarczego odbył się w Katowicach wielki kongres techników, na którym przemawiał prezydent Bierut, który zaznaczył, że przed naszymi technikami stoi szerokie i odpowiedzialne zadanie w ramach realizacji 3-letniego planu. Polska rękoma polskiego robotnika i technika ma być w najkrótszym czasie przekształcona w państwo przemysłowo-rolnicze. Lud polski łączy się z inteligencją pracującą. W całym świecie odbywa się wyścig techniczny, w oparciu o nowe wynalazki i modernizację przemysłu. Do wyścigu tego i my musimy stanąć, by pomnożyć kulturę narodową i dobrobyt mas.

Z kolei przemówił w imieniu wszystkich akademii technicznych rektor politechniki warszawskiej, prof. Warchałowski. Podczas przerwy obiadowej przedstawiciele delegacyj zagranicznych wygłosili krótkie przemówienia przed mikrofonem Polskiego Radia. Przemawiał prezes międzyn. federacji techników płk. inż. Antoine, przedstawiciel Anglii, inż. Nilson, Czechosłowacji — inż. Brada, Jugosławii — inż. Lazarevic, Węgier — dr Lazar.

Obroty w Hamburgu

HAMBURG (ZAP). W ostatnich dwu tygodniach do portu w Hamburgu nadeszło 1.800 ton śledzi z Anglii i Norwegii. Własne połowy wynosiły 600 ton. Poza tym z Norwegii nadszedł transport ziemniaków, a ze Szwecji grochu. Również wyładowano w tym czasie 126 ton paczek żywnościowych przeznaczonych dla ludności cywilnej.

Zdrajcy sudeccy przed sądem

PRAGA (PAP). Przed czeskim trybunałem narodowym w Pradze stanęło 17 posłów byłej partii sudecko-niemieckiej, którzy za czasów 1-szej republiki byli członkami czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego, a po r. 1938 — członkami niemieckiego Reichstagu. Wszyscy oskarżeni są o zdradę stanu.

Delegacja polska na procesie zbrodniarzy-lekarzy niemieckich

NORYMBERGA (PAP). Proces przeciwko zbrodniczym lekarzom niemieckim został, jak wiadomo, odroczony do pierwszych dni grudnia.

Obecnie na proces ten wyjechały delegacje: Polski, ZSRR, Czechosłowacji, Jugosławii i Francji, które będą brały udział w procesie w roli obserwatorów.

Noel Baker zadowolony

LONDYN (a). Noel Baker, po wystąpieniu swym w komisji ONZ dla spraw politycznych i bezpieczeństwa, odjechał do Londynu. Na pożegnalnej konferencji prasowej powiedział: „Dyskusje były bardzo szczere, rozstaliśmy się z min. Mołotowem jako wielcy przyjaciele i żywię duże nadzieje na skuteczny wynik obrad, sądząc po obecnym stanie".

„Dzień b. Więźnia Politycznego" w Włocławku



W Włocławku, jak wiadomo, odbył się „Dzień b. Więźnia Politycznego", który ma na celu uczczenie pamięci pomordowanych w więzieniach i obozach koncentracyjnych, zamanifestowanie swojej czynnej postawy w dzisiejszej rzeczywistości polskiej, zadokumentowanie woli bezwzględnego trwania Polski nad Odrą i Nysą oraz zdobycie fundamentów na cele niesienia pomocy wdowom i sierotom po ofiarach brutalności hitlerowskiej. Powyżej widzimy fragment pochodu b. więźniów politycznych ulicami miasta; dolne zdjęcie wykonane zostało w czasie akademii w sali Teatru Ziemi Kujawskiej.

Fałszywy krok Anglii

Wizyta Schumachera w Londynie wywołała złe wrażenie nawet w Anglii

PARYŻ (PAP). W paryskich kołach politycznych uważa się londyńską wizytę Schumachera jako niepokojący objaw polityki brytyjskiej w Niemczech. Wizyta ta podziałała na francuską opinię publiczną, jak zimny tusz. Podkreśla się, że rządowe koła brytyjskie rozpoczęły niebezpieczną grę polityczną, stawiając na kartę socjaldemokratyczną.

Dowodem złego wrażenia, jakie wywarła konferencja prasowa Schumachera również w Anglii, jest sprawozdanie Rob. Whitmana w „News Chronicle", który normalnie jest nastawiony raczej proniemiecko. Pisze on m. in.: „Niemcy, wchodząc do przepełnionej sali posiedzeń w gmachu związku zawodowego, czuli się z początku trochę nieswojo. Od chwili zaprzestania działań wojennych pomiędzy Wielką Brytanią a Niemcami upłynęło zaledwie rok, sześć miesięcy i trzy tygodnie. Schumacher i czterej towarzyszący mu Niemcy byli pierwszymi Niemcami, którzy wkroczyli do gmachu brytyjskich związków zawodowych w charakterze oficjalnym. Byli oni pierwszymi Niemcami, którzy odbyli tu konferencję prasową. Gdy Schumacher wypowiedział pierwsze słowa po niemiecku, zabrzmiało to jak dysonans dość przykry..."

W sprawie ogródków działkowych

WARSZAWA (PAP). W ostatnich czasach coraz częściej zdarzają się wypadki likwidacji ogródków działkowych przez instytucje, roszczące sobie prawa do gruntów zajętych przez działkowców. Usuwanie z terenów, które działkowcy własną pracą i nakładem doprowadzili do stanu kultury ogrodniczej, nie tylko naraża na wielkie straty materialne, ale powoduje zniechęcenie. Aby temu zapobiec, Ministerstwo Odbudowy wydało zarządzenie, na mocy którego odbieranie gruntów bez uprzedniego uzgodnienia sprawy z gminą nie może mieć miejsca.

Brazylia zabieg[illegible] o [illegible]em grantów

LONDYN (a). Brazylijska misja imigracyjna przyjechała do Europy i objedzie strefy okupacyjne brytyjską i amerykańską w Niemczech, celem ustalenia kontyngentu imigrantów do Brazylii. Brazylia posiada za mało ludności, a w szczególności rolników i robotników rolnych.

Ciekawostki ze świata

Z okazji otwarcia generalnego zgromadzenia ONZ zmobilizowano oddział policji światowej, w skład którego wchodzi 55 młodych ludzi, rekrutujących się spośród różnych narodowości. Otrzymali oni umundurowanie, które do złudzenia przypomina umundurowanie angielskiego RAF-u.

✱

Według krążących we Włoszech pogłosek, faszyści przygotowują się do akcji zatopienia tych statków marynarki włoskiej, które na podstawie traktatu pokojowego mają być oddane aliantom. Podobno wszyscy kapitanowie okrętów mieli otrzymać listy „absolutnie tajne", zawierające rozkaz zatopienia okrętów, skoro wezwani zostaną do oddania ich.

✱

Po samolotach o napędzie odrzutowym już przyszła kolej na... lokomotywy. Jedno z towarzystw kolejowych Anglii oddało do użytku lokomotywę o napędzie odrzutowym, która rozwinąć może szybkość 145 km na godzinę.

✱

Rząd angielski wypuścił na wolny handel 500.000 spadochronów pochodzących z demobilu RAF. Spadochrony te, utkane z najlepszej przędzy „nylon" używane są bardzo często na ślubne suknie, a duży spadochron starczy nie tylko na suknię ślubną, ale i na wyprawkę dziecięcą.

✱

Esperantyści całego świata przeprowadzają akcje podpisywania deklaracji zwolenników pomocniczego języka międzynarodowego. Centrala Międzynarodowego Stowarzyszenia Esperantystów w Londynie otrzymała już kilkaset tysięcy deklaracji z 40 państw. Również polscy esperantyści niebawem przystąpią do tej akcji.

✱

Rada miejska Pragi zadecydowała wznieść pomnik dla generalissimusa Stalina i prezydenta Roosevelta. W związku z tym zwróciła się do ludności miasta w celu wybrania odpowiednich miejsc. Jednocześnie postanowiono odbudować pomnik francuskiego historyka Ernesta Denisa, który Niemcy zwalili i wywieźli.

✱

Dwaj lekarze amerykańscy, Hingson i Edwards odkryli sposób znieczulenia i zwalniania mięśni, których napięcie utrudnia znacznie przyjście na świat noworodka. Jak skuteczna jest ta nowa metoda znieczulania, niech powiedzą liczby. Dziewięć na dziesięć kobiet wolnych jest od bólu, a śmiertelność w tych wypadkach zmalała prawie o 50 proc. i to zarówno wśród matek rodzących, jak i noworodków, co staje się zrozumiałe samo przez się, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że zarówno matka jak i dziecko nie doznają już tych obrażeń, jakich nie udaje się uniknąć przy napiętych mięśniach. Odkrycie polega na stosowaniu zastrzyku środka znieczulającego, zastosowanego do przewodu nerwowego w części ogonowej kręgosłupa. Stosowanie tej metody wymaga starannego przeszkolenia lekarzy.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń; Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29).

✱ (i) Pracownicy fabryki „Prom" składają serdeczne podziękowanie zespołowi muzycznemu MO, który koncertował ostatnio w zakładzie. Na program koncertu złożyły się utwory Beethovena, Czajkowskiego, Chopina i in.

✱ (a) **Ofiara na odbudowę Warszawy.** Sekcja Kulturalno-Oświatowa przy Zw. Zaw. Przem. Skórz. komunikuje, iż czysty zysk w sumie 11.411 zł z urządzonego Wieczoru Pieśni i Tańca w dniu 24. 11. 46 r. w sali OKZZ został wpłacony dnia 28. 11. 46 r. do Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy.

Recital chopinowski
Jana Ekiera

W czwartek dnia 5 grudnia br. o godz. 19.30 w Pomorskim Domu Sztuki wystąpi gościnnie znany pianista Jan Ekier. Będzie to niewątpliwie wielkie święto dla wszystkich miłośników muzyki. Bilety od dziś do nabycia w kasie Pom. Domu Sztuki w godz. 10—13 i 15—18.

Balet Parnella
występuje w Bydgoszczy

(stk). Jak się dowiadujemy, Reprezentacyjny Polski Balet Parnella, wystąpi w Bydgoszczy z całym zespołem najwybitniejszych tancerek i tancerzy w dniu 5 i 6 bm. (piątek i sobota). Na urozmaicony i barwny program złożą się tańce ludowe, charakterystyczne i groteskowe. Na czele zespołu baletowego stoi Parnell jak zawsze pełen ognia i wigoru oraz niezrównana Zizi Halama. Poza tym ujrzymy świetną Glinkównę, nawybitniejszych tancerzy Kilińskiego. Borkowskiego, Milon, Łapińską, Puchównę, Groszkównę, Kalinowskiego i Sławskiego. Oryginalne kostiumy wg projektów Skoczylasa, Gallewskiej i Żylińskiej. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach p. Zygmunta Wiehlera.

Niecodzienna impreza artystyczna odbędzie się w sali OKZZ przy ul. Toruńskiej 30 o godz. 19.

Otwarcie Stacji Opieki
nad Dzieckiem i Matką
w Ośrodku Zdrowia PKP w dzielnicy Bydgoszcz-Wschód

(i) Z dniem 2 bm. wspólnym wysiłkiem Wydz. San. PKP dyr. Gdańskiej Ubezp. Społ. w Bydg. i Wydz. Zdr. Zarz. m. Bydgoszczy wyposażona została i otwarta Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem w budynku Ośrodka Zdrowia PKP w dzielnicy Bydgoszcz-Wschód.

Dla ludności najbliższej okolicy ma to ogromne znaczenie, albowiem z tą chwilą każda tam zamieszkała matka ciężarna wzgl. matka wychowująca swe niemowlę, niezależnie od tego czy podlega pomocy lekarskiej PKP Ubezp. Społ. czy też Op. Społ. miasta będzie mogła zasięgnąć porady u lekarza specjalisty chorób dziecięcych jak ma postępować w tym trudnym okresie czuwania nad zdrowiem i rozwojem swego maleństwa.

Stacja będzie tak, jak w innych dzielnicach miasta, wydawała właściwy pokarm dla niemowląt (mleko mieszanki pokarmowe itu.).

Dla zorientowania się w ilości matek ciężarnych i niemowląt nad którymi Stacja ma roztaczać swą opiekę — przez pewien krótki czas będzie ona rejestrowała zgłaszających się swoich podopiecznych. Dlatego też, już obecnie należy zgłaszać się do Stacji i uzyskiwać tym potrzebne porady i informacje.

Stacja jest czynna w poniedziałki, środy i piątki od g. 12—14.

Z chwilą ustalenia kontyngentu podopiecznych i ustalenia wysokości zapotrzebowania na mleko i inne pokarmy wydawanie ich będzie się odbywać codziennie w godzinach, które zostaną ogłoszone zainteresowanym i zarejestrowanym.

Na gwiazdkę dla żołnierza

BYDGOSZCZ (wj). Na apel Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy jako pierwsza zadeklarowała na Gwiazdkę dla żołnierza kwotę 10.000 zł.

Dalsze ofiary wpłynęły od Zarz. Gł. T. P. Ż. — 25.000 zł.; PCK Okr. Pomorski — 10.000; Firma Leo — 5.000. Równocześnie wyżej wymienione instytucje zadeklarowały zbiórkę paczek świątecznych dla żołnierzy oraz wdów i sierot po poległych.

Mamy nadzieję, że przykład ten zachęci całe społeczeństwo, wszystkie instytucje i zakłady, do jak największej ofiarności na tak wzniosły cel.

Ofiary pieniężne wpłacać można na konto Tow. Przyj. Żołn. 171 KKO — pow bydgoskiego, albo w lokalu TPŻ — Marsz. Focha 10.

Uwaga podlegający rejestracji
fachowych sił technicznych

(a) W związku z obwieszczeniem wojewody pomorskiego w sprawie rejestracji inżynierów, techników i innych fachowych sił technicznych, Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że rejestrację przeprowadza Wydział Techniczno-Budowlany, Oddział Nadzoru Budowlanego, ul. Jana Kazimierza 5 (pok. 6).

Jednocześnie Zarząd Miejski wyjaśnia, że za majstrów budowlanych uważa się majstrów: murarskich, betoniarskich, ciesielskich, kamieniarskich, dekarskich, blacharskich, malarskich, lakierniczych, ślusarskich, stolarskich, zduńskich (kaflarskich) brukarskich, studniarskich i sztukatorskich. Za majstrów instalacyjnych uważa się majstrów: kanalizacyjno-wodociągowych, centralnego ogrzewania, gazowych, przewietrzania i chłodnictwa oraz elektrotechnicznych.

Wypadek
przy ul. Grunwaldzkiej

BYDGOSZCZ (stk). Onegdaj, przejeżdżający ul. Grunwaldzką samochód zawadził o stojący z boku ulicy wóz. Szofer lekceważąc wypadek nie zahamował maszyny, przez co wóz został doszczętnie zniszczony. Koń nie doznał żadnych obrażeń. Kierowca samochodu korzystając z nieuwagi zbiegł. MO wszczęło dochodzenia.

Nowe Koło PCK

(re) Na terenie powiatu bydgoskiego w ostatnich dniach zostały zorganizowane Koła Polskiego Czerwonego Krzyża o zasięgu gminnym, wzgl. gromadzkim. Koła takie powstały w Mąkowarsku, Lubocieniu i Buszkowie. W stanie organizacji są Koła PCK w Trzemiętowie, Prądach i Ossowej Górze.

Pracownicy Zarządu Gminnego Bydgoszcz-wieś zorganizowali u siebie Koło PCK, którego przewodniczącym-delegatem mianowany został sekretarz tej gminy p. Alfons Górski.

Niedobór w siłach nauczycielskich
wynosi 36000 osób

BYDGOSZCZ (kl). Wśród ofiar minionej wojny, obok żołnierzy i duchowieństwa, które to zawody poniosły straty największe, kroczą nauczyciele.

Realizująca się reforma szkolna, przedłużająca obowiązek uczęszczania do szkoły do lat ośmiu, zwiększa zapotrzebowanie przerzedzonych szeregów nauczycielstwa. Posiadamy obecnie 72.000 nauczycieli, podczas gdy zapotrzebowanie — według obliczeń Min. Oświaty — wynosi 108 tys. sił. Niedobór ma być wyrównany w ciągu sześciu lat.

Władze szkolne, organizując kursy pedagogiczne dla młodzieży z ukończonym liceum lub gimnazjum (możliwości przyjęcia na kurs istnieją również dla młodzieży nie posiadającej tego cenzusu) pragną, aby do zawodu nauczycielskiego weszły jednostki lubiące dzieci i mające zainteresowanie i wyrobienie społeczne.

Jednostki o tych walorach lub posiadające szczerą chęć rozwinięcia w sobie tych cech, zechcą zgłaszać się do Liceum Pedagogicznego w Bydgoszczy, przy ul. Seminaryjnej 3, gdzie również udziela się potrzebnych informacyj.

Nie lekceważyć życia

BYDGOSZCZ (ari). W dniu wczorajszym około g. 12 przy ul. Poznańskiej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Na powracającą do domu uczennicę Krystynę Szymańską zam. przy ul. Poznańskiej 12. najechał samochód. Zawezwane Pogotowie odwiozło ofiarę wypadku do Szpitala Miejskiego, gdzie na szczęście stwierdzono tylko ogólne potłuczenie.

Czy przeznaczenie?

BYDGOSZCZ (ari). Przy zbiegu ulic Marcinkowskiego i Dworcowej przeprowadza się odbudowę zrujnowanego działaniami wojenymi domu. Nieszczęście chciało, że w dniu wczorajszym w pewnym momencie spadła z górnego piętra cegła, trafiając w głowę przechodzącą w tym czasie Janinę Koncewicz (lat 35) zam. przy ul. Bocianowo, która wskutek uderzenia straciła przytomność. Zawezwane Pogotowie odwiozło nieszczęśliwą do Szpitala Miejskiego. Stan chorej jest bardzo poważny.

Ciekawy proces na tle walutowym
Przyjmowanie dewiz jest karalne

INOWROCŁAW (re). W dniu 28 marca br. urzędnicy Brygady Ochrony Skarbowej z Torunia przeprowadzili rewizję kasy bufetu dworcowego w Inowrocławiu dzierżawionego przez Andrysiaka Stanisława i wykryli w kasie obok waluty polskiej czerwońce i ruble sowieckie, 200 marek „inwazyjnych" i 1 dolara amerykańskiego.

Zbadany na okoliczności tej sprawy Andrysiak zeznał, że pieniądze te przjmował od żołnierzy radzieckich za spożyte w jego bufecie potrawy i napoje. W razie opozycji w tym kierunku z jego strony, żołnierze tłumaczyli się nieposiadaniem złotych, co zmuszało go do przyjęcia waluty ZSRR.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia Prokuratura pociągnęła Andrysiaka do odpowiedzialności karnej za występek z art. 4 dekretu z 13 stycznia 45 zabraniającego przyjmowania wycofanej z obiegu na terytorium Państwa Polskiego waluty ZSRR, a ponadto za handel zagranicznymi środkami płatniczymi. W myśl tego dekretu za handel uważa się zawieranie jakichkolwiek umów w których wyniku następuje przeniesienie własności lub posiadania zagranicznych środków płatniczych.

Oskarżony nie przyznał się do winy powtarzając swoją obronę w czasie poprzednich dochodzeń. Zbadani świadkowie zeznali, iż żołnierze radzieccy się oburzali na próby nieprzyjęcia ich pieniędzy, mówiąc, że innych nie mają, iż są one obecnie równie dobre jak i w chwili oswobodzenia Polski.

Obrona taka nie wystarczyła Sądowi, który skazał Andrysiaka łącznie na 3.000 zł grzywny i tydzień aresztu z zawieszeniem wykonania kary na okres dwóch lat. Ponadto orzeczono konfiskatę czerwieńców, rubli sowieckich i 200 marek „inwazyjnych". Pozostałe pieniądze, stanowiące własność oskarżonego Sąd polecił wydać Andrysiakowi.

Informacja

Minął właśnie tydzień, jak otrzymałem ze Szwecji telegram następującej treści: „Przyjeżdżam sobota — ciocia Ania". Poco ciocia Ania pojechała do Szwecji, do tematu nie należy. W każdym razie otrzymawszy tę nieszczęsną wiadomość, postanowiłem ciocię godnie przyjąć i osobiście „odebrać" ją z wagonu. W tym celu, — aby zdobyć informację co do przyjazdu pociągu — udałem się na dworzec.

Okazało się, że Informacja urzęduje na peronie, co jest zresztą kapitalnym pociągnięciem kupieckim. Aby oszczędzić 5,— zł za peronówkę, zaczepiłem numerowego i zapytałem uprzejmie, czy nie wie, w które dni i o której godzinie przyjeżdża do Bydgoszczy wagon bezpośredni Sztokholm — Warszawa. Naturalnie, wiedział — „codziennie, gdzieś około północy". Niedowierzając jednak, stanąłem w ogonku przed kasą biletową i po pół godzinie, na moje ponowne uprzejmę pytanie otrzymałem odpowiedź — „nie wiem". Rad nierad, wykupiłem peronówkę i udałem się do właściwej Informacji.

Za dużą szybą, siedziały dwie panienki, spożywające kolację. Nie chcąc przerywać posiłku, czekałem, połykając ślinę. Wreszcie jedna z panienek, litując się nade mną, otworzyła okienko. Usłyszałem miły głosik:

— Proszę?

Powtórzyłem po raz trzeci pytanie i w odpowiedzi usłyszałem homerycki śmiech i wykrztuszone słowa: „wtorki... czwartki... około::: północy". Oddalając się słyszałem jeszcze — „idiota, co za wariat ze Sztokholmu wysiadłby w Bydgoszczy". Te słowa nastroiły mnie nieufnie. Trzeba to sprawdzić — pomyślałem — i pętając się po peronie — trafiłem do dyżurnego ruchu. Wejście moje, nieumundurowanego cywila, zrobiło widoczne wrażenie. Gęsto przepraszając, zapytałem po raz czwarty. Po chwili urzędnik w czerwonej czapce, cedząc słowa, odezwał się:

— Panie, pytanie jest tak nadzwyczajne, że choć tu niepowołanym wstęp wzbroniony, odpowiem: nie wiem.

Szczęka opadła mi na piersi. Jeśli ten wszechwiedzący nie wie, to przepadłem. Widząc jednak moją konsternację, urzędnik zaofiarował się zatelefonować do Gdyni. Tam na pewno będą wiedzieli. Ścierpłem. Toż ja całą noc będę czekał chyba na połączenie. Obawy były płonne. Po minucie Gdynia zakomunikowała, że wagon bezpośredni przychodzi w środy i soboty, a w Bydgoszczy powinien być około północy. Eureka!

Uspokojony, wracałem do domu, układając sobie plan zajęć. W sobotę o 22-giej wyjdę na dworzec, aby, broń Boże, nie rozminąć się z ciocią.

W przewidywaniu, czekając na peronie, że mogę zmarznąć, kupiłem po drodze ćwiarteczkę.

W piątek położyłem się wcześnie spać, aby być nazajutrz wypoczętym. Nie wiem, która była godzina, gdy obudził mnie brzęk tłuczonej szyby. Zerwałem się na równe nogi — pierwsza rzecz: zegarek. Godzina wpół do trzeciej rano.

Wychylam się przez okno i słyszę moje imię wołane przez... ciocię. Biegnę do drzwi, otwieram i wśród gradu wymyślań staram się wytłumaczyć, ale w odpowiedzi słyszę słuszną zresztą uwagę: „Idioto, druga w nocy — to sobota".

Zrozpaczony, wyciągnąłem ćwiarteczkę...

Ja—niak

Co, gdzie i kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) Wtorek: Madame Sans-Gène. Środa: Madame Sans-Gène. Czwartek: Madame Sans-Gène.

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) Wtorek: nieczynny. Środa: Rozkoszna dziewczyna. Czwartek: Rozkoszna dziewczyna.

TEATRY ŚWIETLNE: Pomorzanin: A imię ich milion. Polonia: Romans pajaca. Orzeł: W okowach lodu. Wolność: Zygmunt Kłosowski. Bałtyk: Niebo jest dla was.

DYŻURY APTEK: Apteka Piastwoska, ul. Śniadeckich 51. tel. 22-42. Przy Pl. Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, tel 19-62.

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA
Środa 4 grudnia 1946 r.

6.00 — Transm. 8.50 — Aud. dla szkół opr. H. Kamiński 9.00 — Muz. 9.35 — Wiad. miejsc. i ogł. 9.45 — Dyktando programu 11.45 — Konc. rekl. 11.57 — Transm. 12.05 — Aud. dla świetlic robotn. 12.20 — Transmisja 14.00 — Inf. miejscowe 14.10 — Aud. dla dzieci opr. Z. Bolesławska 14.30 — Przegl. sport. 14.40 — Pieśni w wyk. Haliny Tryburczy-Kowalskiej 15.00 — Transm. 19.15 — Myśl demokratyczna i postępowa w literaturze polskiej opr. dr Jan Piechocki 19.30 — Transm. 23.30 — Konc. życz. 23.55 — Transm.

Z APROWIZACJI

Wydz. Apr. i Handlu m. Bydg. podaje do wiad. że w grudniu będzie wydawany chleb żytni na karty zaopatrz. za grudzień w czasie do 7 bm. na: kat. I odc. 1, 2, 3, 4, kat. II odc. 1, 2, 3, 4; kat. III odc. 1, 2, 3; kat. IR odc. 1, 2, 3; kat. IIR odc. 1, 2; na karty dodat. „C" odc. 1, 2 — 0,5 kg.

W czasie od 9—14 bm. na kat. I odc. 5, 6, 42, 43; kat. III odc. 5, 6, 42; kat. III odc. 4, 5, 6; kat. IR odc. 4, 5, 6; kat. IIR odc. 3, 4; na karty dodatk. „C" odc. 3, 4 — po 0,5 kg.

W czasie od 16—21 bm. na: kat. I odc. 44, 45, 46, 47; kat. II odc. 43, 44, 45; kat. III odc. 42, 43; kat. IR odc. 42, 43, 44; kat. IIR odc. 5, 6; na karty dodatk. „C" odc. 5, 6 — po 0,5 kg.

W czasie od 22—31 bm. na: kat. I odc. 48, 49, 50, 51, 52; kat II odc. 46, 47, 48; kat. III odc. 44, 45,; kat IR odc. 45, 46, 47; kat. IIR odc. 42, 43; na karty dodatk. „C" odc. 7, 8 — po 0,5 kg.

SPORT

Mistrzostwa Pomorza
w siatkówce męskiej

BYDGOSZCZ. Rozpoczęte tu rozgrywki o mistrzostwo Pomorza w siatkówce męskiej dały następujące wyniki:

Klasa A: Zjednoczenie — Brda 2:0 (15:7, 15:10); Pomorzanin — Brda 2:0 (15:1, 15:3); Pomorzanin — Zjednoczenie 2:0 (15:13, 15:13).

Klasa B: Pomorzanin II — Zjednoczenie II 2:1 (8:15, 15:13, 15:8); Pomorzanin II — Partyzant 2:0 (15:0, 15:11); Zjednoczenie II — Partyzant 1:2 (15:13, 13:15, 9:15); Liceum Roln — Drukarz 2:0 w. o. Partyzant — Drukarz 2:0 w. o.; Liceum Roln. — Partyzant 0:2 (9:15, 4:15).

Pomorzanin gromi Wisłę
11:1 (6:1)

TORUŃ. Grudziądzka „Wisła" poniosła tu sensacyjną porażkę z „Pomorzaninem" w stosunku 1:11. Gospodarze wystąpili znowu z Osmańskim, któremu skończyła się dyskwalifikacja.

Pomorzanin - Bałtyk
10:6 w boksie

TORUŃ. Bokserzy „Pomorzanina" pokonali zespół „Bałtyku" z Wybrzeża w stsounku 10:6. Najciekawszą walkę pokazał Dolecki w walce z Weznerem, którego pokonał, oddając jednak punkty w. o. z powodu nadwagi.

LEGIA — ORZEŁ 12:4

CHEŁMŻA Miejscowa „Legia" pokonała w spotkaniu pięściarskim zespół „Orła" z Włocławka w stosunku 12:4.

ZAWIADOMIENIA

Uwaga Ziemie Odzyskane! Przedstawicielstwo firmy Zakład Reperacyjny Maszyn Biurowych J. Skarbonkiewicz w Bydgoszczy, Pomorska 53, przyjmuje remonty, konserwacje oraz zmianę alfabetu na układ polski. Przedstawiciel inż. W. Słyczko, Kwidzyn, Żelazna 1. Przedstawicielstwo zakupuje wszystkich systemów maszyny biurowe, nawet zniszczone i połamane. (3144r

KUPNO

Wełnę owczą surową skupuje po cenie wolnorynkowej oraz zamienia na materiały. „Wełna", Bydgoszcz 3 Maja 22, tel. 37-32. (7022

Pierze darte i puch, wełnę owczą surową oraz włosie i inną wyściółkę materacową kupuje „EMKAP" M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30, Czyszczalnia Pierza — Wytwórnia Kołder. (2965r

Zabawki wszelkiego rodzaju kupuje, sprzedaje. **Bydgoszcz,** Al. 1 Maja 3. (7004

Kupię futro karakułowe w dobrym stanie na średnią figurę. Oferty IKP Bydgoszcz „7250"

Znaczki pocztowe, najkorzystniej kupuje — sprzedaje „Rybak", Gdynia, Świętojańska 47. (3158r

Introligatorską maszynę do szycia książek kupię natychmiast. Zgłoszenia WKOS, Bydgoszcz, ul. Trzeciego Maja 16, tel. 1337. (7300

Taśmę sznurowadłową w każdej ilości kupię, również białą. Stanisław Najdek, Łódź, 6-go Sierpnia 30, tel. 123-86. (3181r

Kauczuk naturalny, syntetyczny, bunę, kupujemy „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46. (3180r

Radio uniwersalne i kilka dobrych obrazów kupię. Oferty IKP, Bydgoszcz „7252". (3191r

Kupię tokarkę w dobrym stanie. Bydgoszcz, Jezuicka 18 skład. (7309

SPRZEDAŻ

Łapki karakułowe w dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Kaszubska 16/6. (7296

Szwalnia bielizny damskiej hurt „Syrenka" Mirosławy Stawiskiej. Wytworna bielizna szermezowa i ciepła. **Łódź.** Al. Kościuszki 93 (przy Bandurskiego). tel. 18910. (2359r

Filateliści! Cenniki za przesłaniem znaczka wysyła Poznańska Filatelia, Czerwonej Armii 2. (2990r

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz. Łódź, Nowomiejska 4. (2600r

Samochód ciężarowy na ropę 3 t. na chodzie z przyczepką — marki „Scoda" natychmiast do sprzedania. Gdyńska Hurtownia Warzyw, Gdynia, ul. Starowiejska 28, tel. 218-24. (3156r

Kożuch podróżny, barany pokryty suknem sprzedam. Bydgoszcz, Chodkiewicza 2a m. 3 od godz. 16—17. (7297

Ozdoby choinkowe hurtowo na miejscu i za zaliczeniem. Także bomby samoświecące. Wysyłamy cennik i próbne komplety. „Reklama" Łódź, Piotrkowska 46. (2329r

Wytwórnia bielizny damskiej „Kimono", Łódź, Piotrkowska 24 m. 7, poleca własne wyroby trykotowe i jedwabne. (3126r

Kalendarzyki kieszonkowe na rok 1947 po dziesięć złotych hurtowo 35% rabat, zamówienia zamiejscowe za pobraniem pocztowym poleca „Dźwignia", Szczecin, Jagiellońska 80 (3177r

Uwaga manicurzystki! Lakiery — Emalie na wagę po cenach fabrycznych poleca Józef Popławski, Łódź, Sienkiewicza 63, tel. 152-02. (3175r

Samochód Diesel 5 ton, przyczepka 4 tony, stan pierwszorzędny sprzedam. Oferty: Sopot, Poste-restante pod „Diesel". (3167r

Seter irlandzki okazyjnie do sprzedania. Bydgoszcz, Jezuicka 7 sklep 1. (7306

RÓŻNE

Dziecko dziewczynkę 3 mies. oddam na własne. Słupsk, Drewna 8 Michael. (3157r

Chiromantka znakomicie przepowiada przyszłość. Poznań, Czesława 10 m 8. (3165r

Ogólnopolski program radiowy

w dniu 4 grudnia 1946 r. (środa)

6,00 Sygn. czasu i pieśń por. 6,05 Dzien. por. 6,30 Muzyka por. 7,05 Muzyka. 7,40 Konc. Ork. P. R. w Poznaniu. 12,05 Aud. dla świetl. robotn. 12,40 Pieśni pol. w wyk. Andrzeja Hiolskiego. 13,00 Muz. obiad. 13,40 „A. B. C. Muz.". 15,00 „Czy umiesz czytać" pogadanka dla dzieci. 15,10 Muzyka dla dzieci. 15,30 Aud. dla kobiet. 16,05 Dzien. popoł. 16,35 „Polska Pieśń Lud." 17,10 „Melodie operetk." wyk.: Mała Ork. P. R. 18,30 Nauka przy głośn. 19,00 Aud. dla wsi. 19,15 Muzyka. 19,30 Aud. Chopinowska w wyk. J. Zurawiewa. 20,01 Dzien. wiecz. 20,25 „Niccolno Paganini Demon epoki romant." 21,45 „Lalka" Prusa. 22,00 Rad. Uniwer. Lud. 22,15 Aud. rozrywk. 23,00 Ost. wiad. dzien. rad. 23,30 Muz. tan. 23,55 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika, hymn.

PRZETARG NIEOGANICZONY

Urząd Wojewódzki Szczeciński — Wydział Odbudowy zawiadamia, że dnia 7 grudnia br., o godz. 10-tej odbędzie się przetarg nieograniczony na remont budynku chirurgicznego, Szpitala Powiatowego w Starogardzie.

Szczegóły w biurze Wydziału Odbudowy — Oddział Budownictwa.

3159r) **Naczelnik Wydziału Odbudowy**

W centrum Szczecina obiekt przemysłowy na wytwórnię, hurtownię oddam za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia IKP, Szczecin pod „Hurtownia". (3190r

Mam większą gotówkę, przystąpię jako spólniczka do handlu. Czekam propozycji. IKP, Gniezno. (3168r

Rewkowski Witold, syn Józefa i Klaudii, urodz. 14. VIII. 1923 Wilnie. Wywieziony na roboty do Niemiec miejscowość Gelnhausen, fabryka „Gummiwerke" Frankfurt n/Menem. Który z kolegów wiedziałby coś o jego losie, proszony jest o podanie wiadomości ojcu. Toruń, Szewska 25/1. Józef Rewkowski. (3014r

PRACA

Prawnik rutynowany, zdolny organizator, przyjmie posadę w przemyśle lub handlu na Pomorzu. Oferty: Toruń, Józefa 23. (3186r

Natychmiast zatrudnimy rutynowanego fachowca w dziale wyrobu marmelad i dżemów na stanowisku kierownika fabryki przetworów owocowych. Oferty z podaniem warunków składać do Państwowych Zakładów Przemysłowo-Rolnych w Masowie Wielkim p. Lębork. (3109r

Szofer-mechanik z długoletnią praktyką, prawo jazdy różowe poszukuje posady na osobowe lub ciężarowe wozy. Miejscowość obojętna. Gdańsk-Wrzeszcz, Karłowicza 16, Józef Sieradz. (3153r

Chłopiec do posyłek potrzebny „Borsuk", Wytw. Szczotek i Pendzli, Bydgoszcz, Zduny 8. (7307

Skrzypek pierwszorzędny (repertuar) zaraz wolny. IKP, Bydgoszcz pod „600". (7314

POSZUKIWANIA

Repatriant z Wilna Wojciechowicz Michał poszukuje braci Wincentego, Józefa, Stanisława, Bydgoszcz, ul. Poniatowskiego 10/1 (7198

Władysława Janowicz, zam. w Szczecinie przy ul. Obotryckiej 20/3 poszukuje swego męża Mieczysława Janowicza, ur. w 1906 r., wywiezionego w 1944 r. z Wilna do Rosji. (3173r

Dnia 27 11. br. zaginął Tysarczyk Zygmunt, lat 15. Ubrany brązową marynarkę, długie ciemnozielone spodnie, czapkę szkoły zawodowej. Uprasza się MO i wszystkie osoby cywilne o zawiadomienie rodziców i dopomożenie w odnalezieniu pod adres P. Tysarczyk, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 95/15. (7312

Wacława Lautera w 1942 wywiezionego do Niemiec poszukuje żona. Gdańsk, Hala Targowa 42. (3150r

UNIEWAŻNIENIA

Zapała Mieczysław, zam. w Ogodowie, pow. Iłża, unieważnia zgubioną kartę Rej. RKU Ostrowiec. (3176r

Unieważniam skradzione dokumenty: dowód osobisty, kartę RKU, legitymację stoczni. Kałucki Leon, Wrzeszcz. (3155r

Unieważniam zgubione: dowód osobisty, leg. PPR na nazwisko Kukła Marian, Gdańsk. (3152r

Unieważniam zagubiony arkusz ewakuacyjny, nominację na gospodarstwo, odcinek zameldowania oraz kartę rowerową. Wolski Emanuel, wieś Cieszyn, gmina Będzino, pow. Koszalin. (3171r

Unieważniam zgubione dokumenty: kennkartę, szoferskie prawo jazdy, kartę rejestracyjną, świadectwo szkolne i odcinek zameldowania wystawiony na nazwisko: Czesław Ziora, zam. w Ligocie Górnej, pow. Kluczborek. (3166r

Unieważniam kartę ewakuacyjną nr 86846-86847 na nazwisko Iwuć Feliks Koszalin. (3172r

Unieważniam zaświadczenie repatriacyjne nr 2897 na nazwisko Noceń Fabianny. Silnowo, gmina Krągi powiat Szczecinek. (3170r

Unieważniam żagubione zaświadczenie stałe Bogdan Zagórski Borzechowo, pow. Starogard. (3169r

Unieważniam zaginiony dowód osobisty, kartę rej. RKU i inne papiery na nazwisko Jan Arndt, Polskie Łąki, powiat Świecie. (3188r

Unieważniam skradzione dokumenty, kartę repatriacyjną, zaświadczenie stałe, zaświadczenie RKU, Grudziądz. Teofil Czajkowski, ur. 21 marca 1924, Świekatowo, powiat Świecie. (7308

POKOJE

Państwowe przedsiębiorstwo handlowe poszukuje 1—2 pokoi na biura w centrum miasta, możliwie z niekrępującym wejściem. Zgłoszenia proszę kierować: Piotr Domański, Bydgoszcz Sienkiewicza 12/2. (7246

MATRYMONIALNE

27-letni pozna entuzjastkę muzyki poważnej. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Wspólnota, Kraków. Pl. W. Świętych 8 pod „67". (2811r

Inteligentna, lat 42 uczciwa, gospodarna, o wysokowartościowym charakterze z braku znajomości szuka kutluralnego pana. Cel matrymonialny. Oferty IKP, Szczecin pod „Netta". (3179r

Kawaler, lat 26 podobno przystojny pozna panią dobrego charakteru od 18—22. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią Łódź 1, Poste-restante dowód nr 4150. (3182r

Wdowa przystojna, inteligentna pozna kulturalnego pana, średnim wieku. Cel matrym. Zgłoszenia IKP, Gdynia „Subtelna". (3154r

Starsza pani Pomorzanka z własnym mieszkaniem, niezależna pragnie poznać starszego pana do lat 55, najchętniej urzędnika państwowego. Cel matrymonialny. Gdańsk, Rynek Drzewny 7 (Dom Pracy N. 15). (3151r

Paniom zgrabnym, przystojnym, kulturalnym (pierwszeństwo sieroty), kończącym medycynę, farmację lub stomatologię proponuję pomoc i małżeństwo: kawaler, przystojny, kulturalny z wyższym wykształceniem. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Los". (7294

Inteligentna, lat 40, dobrej prezencji, miłująca piękno i przyrodę stworzy panu kulturalnemu, szlachetnego serca ciepłe ognisko. Cel matrymnialny. Zgłoszenia IKP, Szczecin „H. K.". (3178r

Wdowa, inteligentna, lat 47, posiadająca realność dla braku znajomości pozna pana do lat 55. Cel matrymonialny. Tylko poważne zgłoszenia możliwie z fotografią do IKP, Bydgoszcz „4755". (7295

Inteligentny, lat 48 prawego charatkeru na dobrym stanowisku zapozna miłą, inteligentną niewiastę powyżej lat 30 (może być z dzieckiem). Cel matrymonialny. Oferty tylko poważne (fotografia pożądana) do IKP, Szczecin pod „Wierna przyjaźń". (3189r

Dla mej krewniaczki, blondynki, ładnej, miłej, inteligentnej, wykszt. szlach. charakt. i serca, lat 27, z gotówką, poszukuję pana z sfer kupieckich lub przemysł. ewtl. urzędnika na wyższym stanowisku, w celu matrymonialnym, o równych zaletach i wyższych wartości duchowych, którego pragnieniem jest prawdziwe szczęście domowe. Zgłoszenia nie anonimowe, z fotografią, którą się zwróci proszę nadesłać „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 pod „11,1020". (3164r

Szatyn, 40-letni pozna kulturalną nieszczupłą, szczególnie w nogach, zgrabną panią do lat 30, posiadającą walory osoby zamożnej celem usamodzielnienia się. Panie, mające rodzinę w Ameryce, mają pierwszeństwo. Cel matrymonialny. Anonimy kosz. Listy z pełnym adresem i zwrotnym zdjęciem do „PAR", Toruń, Mostowa 38 „Syndyk". (3187r

Czytajcie IKP

Humor zagraniczny



Sposób na oszczędzanie napiwków.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18 — TELEFON 18-99.
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 40 zł. Za tekstem 14 zł. Urzędowe, przetargi 14 zł Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska Nr 1. 1138[6]